

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
(wraz z dodatkiem porannym):
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu do-
płać się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą
stałe w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administracji nr 141.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego część
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz
15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petytowy albo jego
część pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden
wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana
i Frendlera ul. Senatorska 26.

Ku czci N. Sakramentu odpowiadają będzie jutro
w kościele archikatedralnym św. Jana, o godz. 9-ej zra-
na, uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i
procesją, w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakra-
mentek) całodienne nabożeństwo odpustowe. Nabo-
żeństwo to rozpoczyna się sumą o godz. 9^{1/2}, zrana,
kończy się zaś nieszporami o godz. 3^{1/2}, po poł-
dniu. W czasie trwania nabożeństwa N. Sakra-
ment nieustannie jest wystawiony.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przedlitawskiej izbie deputowanych, która liczyła
dotąd jedenaście stronnictw, przybyło nowe „błogo-
sławieństwo boże” w postaci dwunastego klubu.
Wstąpiło doń szesnastu secesjonistów osławionego
dla swych sympatyj pruskich „klubu niemieckiego”.
Secesjoniści przechowali wiernie w sercu swoim te
sympatyje szerokiej natury, wszakże połączyli je z—
antisemityzmem. Na czele klubu szesnastu człon-
ków, który ochrzcił się nazwą „zjednoczenia niemie-
cko-narodowego”, stanął dr. Steinwender; wicepre-
zesem został weteran austriackiego parlamenta-
ryzmu, dr. Bareuther.

Zmowa robotnicza w Belgii, zasycana anarchicz-
nymi wpływami z Niemiec i Francji, rozwiła się od
soboty coraz groźniej. W Borinage przybrała
charakter burzliwy, awanturny, zaczepny... W
Trivieres nocą usiłowano wysadzić dynamitem w po-
wietrze domy trzech robotników, którzy nie chcieli
przystąpić do strejku. Z Cuesmes wyruszyła banda
uzbrojona w rewolwery, która usiłowała przemocą
powstrzymać robotę w fabrykach fosforytów Heideta i
Rollanda. Zandarmerja rozproszyła ją i przewód-
ców uwięziła; wysłano do Cuesmes dwa pociągi z
wojskiem. Liga robotnicza w La Hestre uchwaliła
za pośrednictwem dyrektorów kopalń i wielkich pie-
ców domagać się od rządu powszechnego głoso-
wania, amnestji i cofnięcia wysoki cel od bydła. Te-
goż samego żądano i w Marcinelle, w okręgu Charle-
roi. Widać przeto, że ruch przybiera barwę socjal-
no-polityczną.

Przesilenie ministerjalne we Francji nie pomknęło
się jednym krokiem naprzód... Wezwani przez Gré-

vyego do utworzenia gabinetu pp. Dévès i Rouvier
stwierdzili swoją bezwładność i wskazali zgodnie na
potrzebę utworzenia rządu skupiającego w sobie
wszystkie kierunki republikańskie. Takemu rzą-
dowi przewodniczyć mógłby tylko p. Freycinet, gdy-
by dopuścił go do tego ambitny warchol, Clémenceau.
Ten bowiem postawił zasadę: „gabinet powin-
nie być jednolitym, albo ściśle oportunistycznym,
albo ściśle radykalnym”. W gruncie rzeczy p. Clé-
menceau pragnąłby rozwiązania izby, spodziewając
się, że wybory przysporzyłyby większości jego stron-
nictwu. Organ prezesa izby deputowanych Floqueta,
Voltaire, wystąpił świeżo z obroną jen. Boulanger’a
przeciw narodowym napastnikom, dowodząc, że cią-
głość zarządu armją wymaga utrzymania dzisiejsze-
go ministra wojny przy władzy. Głos ten jest wa-
żny, jeżeli wychodzi z ust Floqueta, któremu p. Gré-
vy ofiarował wczoraj misję złożenia gabinetu, odwo-
lując się do jego patriotyzmu.

Z kół watykańskich piszą do Pol. Corr.: „Stosun-
ki między Stolicą św. i rządem pruskim stają się
z dnia na dzień przyjaźniejszymi, a uregulowanie
kwestyj kościelnych w Prusach postępuje w sposób
jakką najbardziej zadawalający. Centrum katolickie tak
w sejmie pruskim, jak w parlamencie niemieckim,
stara się szczerze popierać wszelkimi środkami
dzieło ugody, a zachowanie się tego stronnictwa
znajduje uznanie w Watykanie.

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają,
iż w stosunkach między Stolicą św. i rządem rosyj-
skim zaszedł ostatnimi czasy zwrot pomyślniejszy.
Wprawdzie nie da się jeszcze zaznaczyć w tym kie-
runku żadnych widocznych faktów, nie ma jednak
wątpliwości, iż stosunki pomiędzy Watykanem i Pe-
tersburgiem przybrały charakter serdeczniejszy, niż
to było dotychczas.

Dzisiaj odbędzie się tajny konsystorz, a we czwar-
tek—publiczny. Na tajnym zostaną zamianowani no-
wi kardynałowie i biskupi, na publicznym otrzyma-
ją z rąk Papieża czerwone kapelusze ci kardynałowie,
którzy dotychczas ich jeszcze nie odebrali. Są
nimi kardynałowie: Rampolla, Pollo, Rende i Van-
nuttelli.

Według *Universa* bezpodstawną jest wiadomość,
jakoby kardynał di Rende miał być zamianowany

sekretarzem stanu. Kardynał ten opuścił w tych
dniach wieczne miasto i powrócił do Beneventu dla
objęcia swej archidiecezji. Ten sam dziennik do-
nosi, że msgr. Rotelli, który na prywatnem w tych
dniach posłuchaniu wręczył Papieżowi podarunki
katolików wschodnich, uda się zaraz po publicznym
konsystorzu do Paryża, celem objęcia tamtejszej
nunejatury.

Memoriał, wypracowany przez kolegum irlandz-
kie, nosi tytuł: „Irlandja prawdziwa” (*Ireland as it
is*). Jest to obrona zachowania się biskupów irlandz-
kich, a w szczególności arcybiskupa Walsh’a; wyja-
śnia politykę Parnella i stara się przychylnie uspo-
sobić Papieża.

Nuncjusz w Monachjum, mgr. Ruffo Scylla, otrzy-
mał polecenie, żeby wnet za przybyciem wpłynął na
katolicką prasę w Niemczech w duchu zaprzestania
opozycji i zgodnego popierania dzieła pokoju religij-
nego na podstawie nowych ustaw.

Sekretariat watykański uczynił w Berlinie poufne
przedstawienie z powodu, że agitatorowie z Niemiec
prowadzą we Włoszech propagandę protestantyzmu i
rozporządzają znacznymi składkowymi funduszami.”

Br. Z.

Przed wyborami.

(Art. nad.)

W miesiącu czerwcu r. b. dokonane będą nowe
wybory na członków rady wielkiej i zarządu kasy
zjednoczenia kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgo-
skiej, a to na skutek, jak wiadomo, zaprzestania
ostatnich wyborów.

Zarząd kasy zjednoczenia, kładąc nacisk na wa-
żność wyborów, w których udział bierze 3665 uczest-
ników, uważa za stosowne zapoznać ich z pobud-
kami, jakimi kieruje się przy wprowadzaniu zmian
w ustawie.

Oto głównejsze motywy:

Jeszcze w r. 1882-im zarząd kasy zauważył, że
emerytury, wydawane do tego roku, znacznie prze-
wyższają dochody kasy.

Przeprowadzone w następnych latach ściślejsze

PO ZA KONKURSEM.

Niektóre pisma, nazwały otwartą świeżo na placu
Ujazdowskim wystawę higieniczną *pierwszą wielką*
higieniczną wystawą, dając przez to do zrozumie-
nia, jakobyśmy przedtem o tych rzeczach najłżejsze-
go nie mieli pojęcia.

Tymczasem tak nie jest...

Utrzymując owszem stanowczo, że niewiele znaj-
dzie się na kuli ziemskiej terytorjów, tak szczęśliwie
obdarowanych pod względem materiału doświadczal-
nego w tym przedmiocie (za wyjątkiem może da-
wnych irokezów i niektórych znikających już dziś
pokołów indyjskich) jak my, i nie pięć, ale podjął-
by się zebrać u nas piętnaście działów higienicz-
nej wystawy bez wysilen, bez pawilonu Junga, i co
za tem idzie, bez komitetu...

Utrzymując nadto, że mamy dwie higieny: we-
wnętrzną i zewnętrzną, i że podczas kiedy inne ludy
Europy same sobie w tym względzie radzić są zmu-
szone, nam dopomagają w tem dzielnie okoliczności
postronne, opatrnościowe, że tak rzekę, które nale-
ży tylko w lot chwycić i na zdrowie społeczne o-
braćać.

Niech mi kto pokaże na przykład kraj—oprócz mo-
że Alzacji i Lotaryngji w drobnej mierze—któryby,
tak jak my, posiadał tak zwaną higienę pruską?
(Odróżniać ją należy od kwasu pruskiego, który
wprawdzie szybciej działa, ale jako warunek zdro-
wotności na szerszych obszarach stosowanym dotąd
nie był.)

Na ileż to szwanków bylibyśmy narażeni niechy-
bnie, gdyby ks. Bismark, najznakomitszy higienista
naszych czasów, nie czuwał nad nami i nie apliko-
wał do nas swojej wybornej metody? Nie mówię
już nawet o tak zwanych „rugach”, które nie były
czem innem, jak tylko zbawiennym pobudzeniem na-
szego organizmu do ruchu i idącej za nim transpira-
cji. Rzecz to już przedawniona poniekąd i wolę
twierdzenia mego dowieść na świeższych przykła-
dach.

Oto np. poznańczycy, niedbali w najwyższym
stopniu o zdrowie własnych dzieci, podali świe-
żo liczne petycje do sejmu państwa, aby cały
ten drobiazg gnębiono—nauką religji oraz języ-
ka polskiego. Naturalnie, że wyrodnym tym ojcom
chodziło jedynie o przeciążenie lekcjami młodocia-
nych umysłów, chociaż wiadomo, że nadmiar umy-
słowej pracy w fatalny sposób oddziaływa na orga-
nizm dziecięcy. Proszono, błagano, przedstawiano,
uciekano się do najbardziej rozcudzających efektów
krasomówczych; ale ks. Bismark pozostał niewzru-
szonym. Nie i nie! To była odpowiedź jego; odpow-
iedź, godna nie tylko męża stanu, ale i wielkiego
higienisty. A tak dzieci w Poznaniu zostały ura-
towane.

A teraz inny przykład.

P. Ignacy Danielewski, b. redaktor *Gazety toruń-
skiej*, nadużył był swobody dziennikarskiej i zjadł
zanadto... pierników toruńskich. Cóż czyni wielki
kanclerz? Oto zastosowywa do niego także środki
higieny pruskiej (zawsze odróżniać od kwasu pru-
skiego), które zwalczają najuporczywsze cierpienia
gastyczne. Odosabnia go przedewszystkiem w ści-
śle zamknięciu, zastosowywa do niego dietę współ-

nego kotła, każe mu w pierwszym stadium kuracji
sypiać na tapczanie i na słomie, a w następnych
przezornie zmienia go na gołe deski podłogi; z pra-
wdziwie ojcowską pieczołowitością wzbrania odwie-
dzającej chorego w święta Wielkiejnocy rodzinie
opychać go połówką świeconego jajka, wiedząc
wreszcie, jak dalece wszelkie wzruszenie oddziaływa
na sprawę żołądkową, nie dopuszcza teje rodzinie
widywać pacjenta częściej, niż raz na miesiąc. Nie
jest-że to wymowne?

Jeszcze jeden przykład. Zauważono, że powietrze
w Poznaniu i w Prusach zachodnich zbyt jest
przesycone tlenem, podczas gdy jednocześnie dał się
tamże zauważyć brak ozonu, pierwiastku odbarwia-
jącego. Nie wiem napewno, który z szanownych
landratów miał nos tak wydoskonalony w urzędo-
wych czynnościach, że poczuł ten niestosunek w
unormowaniu materiału oddechowego we wspomnia-
nych prowincjach; ale to pewna, że fatalne skutki
braku równowagi pomiędzy tlenem i ozonem w atmo-
sferze państwowej zaczęły się już objawiać w tem,
że poznańczycy prawie zupełnie stracili apetyt do
kiszki grochowej. Dopieroż ks. Bismark poddał w
izbie panów projekt podziału tychże prowincyj na
nowe okręgi i przemieszania tym sposobem na nowo
całego zapasu powietrza... Poznańczycy naturalnie
w krzyk. A to nas na nie poszarpięcie, a to wię-
kszości we wszystkich okręgach złożycie niemie-
ckie, a to to, a to owo, zwyczajnie, naród ciemny i
na własne dobro niebaczący... Przy pomocy wszakże
hr. Puttkamera, znakomitego mówcy i obrońcy libe-
ralnych dążeń ks. kanclerza, projekt się utrzymał, a
poznańczycy *volens volens* będą sobie mieli przywró-
cone normalne warunki oddychania.

badania i rachunki przekonały o słuszności obaw co do bankructwa kasy, czego dowodem następujące cyfry: na 616-tu emerytów, którym emerytury przyznane zostały przed d. 1-ym stycznia r. 1886-go od czasu pozostawiania ich w uczestnictwie kasy, łącznie z dopłatami Towarzystwa kolei (które stanowią 6%) i doliczeniem procentu składowego w stosunku 5% rocznie za cały czas uczestnictwa danego emeryta, było 347,353 rs. Emerytury zaś, wypłacone do dnia 1-go stycznia r. 1886-go, łącznie z funduszem na wychowanie nieletnich, wynosiły 546,326 rs.

Kapitał ten, obłożony na zasadzie tablic śmiertelności Brune'a, łącznie z kapitałem, potrzebnym do wypłaty funduszu na wychowanie nieletnich, wynosił 1,095,408 rs. Suma więc zobowiązań kasy zjednoczenia względem 616-tu emerytów, którym emerytury przyznane zostały przed d. 1-ym stycznia 1886-go r., składająca się z wypłaconych już pensyj emerytalnych i z funduszu potrzebnego na tenże cel w przyszłości, czyni 546,326 + 1,095,408, t. j. 1,641,734 rs., jest przeto o 1,641,734 — 347,353 = 1,294,381 rs. większa od wkładek emerytalnych...

Rachunek zaś, przeprowadzony pod d. 1-o stycznia 1887-go r., przedstawia w tym względzie następujące cyfry.

Uczestników, którzy od początku istnienia kasy do d. 1-go stycznia r. b. mieli przyznaną emeryturę, kasa liczy 701.

Suma wypłaconych emerytur od początku istnienia kasy wynosi 665,697 rs.

Wartość obecna emerytur i funduszy na wychowanie, które kasa obowiązana jest wypłacić w sumie rocznej około 121,061 rs., wyrażona w kapitale, który na ten cel do całkowitego wyczerpania wraz z amortyzacją odłożyć należy 1,260,477 rs., razem 1,926,174 rs.

Ze zaś suma składek, wniesionych przez tychże byłych uczestników, przez czas ich pozostawiania w służbie kolei, wraz z dopłatami Towarzystwa i narosłymi procentami składanymi, stanowiła tylko rs. 412,000, a zysk kasy z sum nieodebranych przez uczestników, wyszłych ze służby bez nabycia praw emerytalnych wraz z % od tych sum rs. 146,543, całość więc funduszu na pokrycie wyżej obliczonych zobowiązań wynosi zaledwie rs. 558,543.

Niedobór ztąd wynikły do dnia 1-go stycznia r. b., czyli strata kasy na 701 emerytach dotychczasowych, przedstawia się w olbrzymiej sumie 1,926,174 — 558,543 = rs. 1,367,531, większej o 1,367,531 — 1,156,872 = 210,659 rubli od niedoboru do 1-go stycznia 1886-go r.

Jak dalece słabem jest zabezpieczenie praw emerytalnych uczestników, obecnie w służbie czynnej zostających, przekona jeszcze poniższy rachunek.

Jeżeli z majątku kasy, wynoszącego w dniu 1-ym stycznia r. b. około 2,038,312 rs. potrącimy fundusz potrzebny na zapewnienie wypłacalności dzisiejszych emerytów w kwocie 1,260,477 rs., to na zabezpieczenie praw emerytalnych wszystkich 3,665 czynnych uczestników pozostaje rezerwa w sumie zaledwie 777,835 rs., reprezentująca tylko wartość osobistych wkładów uczestników czynnych.

Przytoczone dane zniewoliły zarząd kasy do

zniesienia dawnej z r. 1858-go ustawy i zastąpienia jej nową, która, z małemi zmianami, na ostatniem posiedzeniu członków kasy jednocześnie przyjęta została.

W końcu swojego „wykładu” zarząd kasy zwraca uwagę uczestników, iż lepsza jest względna pewność otrzymania skromnej, aniżeli ludzenie się nadzieją emerytury wysokiej, lecz niczem nieuzasadnionej wobec udowodnionego faktu niedostatecznej zasobności kasy.

Takie są argumenta zarządu kasy, obiegające dziś liczne rzesze wyborców czerwcowych

M.

Bez zastłony.

Głośna ze swoich skandalicznych „odkryć” *Pall Mall Gazette*—pomimo kłeski, jakiej redaktor doznał przed sądem w słynnym swojego czasu procesie—podjęła w dalszym ciągu uprawę swojej specjalności, „zmierzającej do poprawy obyczajów” wśród ziomków swoich.

W tych dniach właśnie *Pall Mall* przystąpiła z wielką wrzawą do publikacji, zapowiedzianych od dość dawna „romansów z życia”, których cechą pod względem artystycznym jest realizm, prześcigający prototyp szkoły, Zolę, tendencyjna zaś dążność pozostawia w tyle wszystko dotychczas praktykowane w tym kierunku.

W „romansach z życia” *Pall Mall Gazette* zatrzymała się rzeczywiście nazwiska osób działających, wskazane ściśle miejsce zamieszkania, według kalendarza adresowego, opisane wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły w zakresie stroju, przyzwyczajęń i t. p., z całą możliwą sumiennością.

Szereg tych „dziwnych a prawdziwych historii” rozpoczyna opowiadanie p. t. „Małżeństwo Langworthy”.

Langworthy, bogaty i poważany obywatel angielski, który i na życie publiczne znaczny wpływ wywiera, poznaje młodą, piękną pannę, z dobrej lecz ubogiej rodziny. Z zapalem stara się o względy nadobnej, lecz trafia na niezłomny opór. Deklaruje się wreszcie ożenić. Lecz sir Langworthy umie trafić do celu, nie narażając się na postrządanie osobistej swobody i umie znaleźć przyjaciół, którzy mu w tem pomogą. Ludzie o poważnych nazwiskach i poważnem znaczeniu działają jako aktorowie tego dramatu; między innymi sir Kayser, ex-belgijski a domniemany lord major Londynu, oraz głośni adwokaci Inderwick i Lewis. Rola zdraycy przypada adwokatowi Bircham i anglikańskiemu duchownemu, który musi uciekać z Belgii, gdzie dokonał aktu ślubu Langworthy'ego w sposób, czyniący małżeństwo nieważnem.

Pall Mall zapewnia, że przez swoje prawdziwe opowieści pragnie ukrócić nadużycia, które, jak w danym wypadku, pozwalają bogatemu nierzemnikowi zawrzeć podstępne śluby z ubogą dziewczyną, aby ją następnie wraz z jej dziećmi porzucić na pastwę hańby i nędzy—a to bez obawy ścigania na siebie ręki karzącej sprawiedliwości.

Zrozumieć łatwo, że bardzo szerokie koła publiczności biorą serdeczny udział w zainteresowaniu się całą tą historią, ofiarując współczucie i pomoc opuszczonej kobiecie.

rych kartach dziejów naszych ma piękną ilustrację w ofiarowaniu hetmańskiej buławy Czarnieckiemu wtedy, kiedy już nie mógł utrzymać jej w ręku. Temu to nawet szczęśliwemu pomysłowi wynagrodzenia zasług *in extremis* zawdzięczamy może pomysłu ze wszech miar okoliczność, że obdarowani nie mają już do kogo zwracać się u nas ze słowami: „Królu, dajesz to zapóźno”.

A teraz próbka *hygieny współczucia*.

Znana to rzecz, i nie potrzebująca wcale dowodzenia, że nie ma nic szkodliwszego dla zdrowia, jak przejmowanie się zbyt cennie cudziemi sprawami. I to wiadomo, że, aby uniknąć tego co zbyt cenne, najlepiej nie tykać danej sprawy w żadnej mierze. We wszystkich też filozofjach potworny altruizm usuwany jest rozsądną na rzecz egoizmu, który, jako siła utrzymująca jednostki w dobrem i nienaruszonym zdrowiu, jest jedną z najpotężniejszych dźwigni higieny społecznej. Otóż na świetne w tym względzie odznaczenie zasłużyła sobie w tych czasach kolonia polska w Wiedniu.

Żył tam sobie człowieczyna nazwiskiem Krajewski. Najpierw był kolejarzem i brał 1,500 guldenów pensji, a ponieważ nie wydano tam jeszcze zbawionego rozporządzenia, któreby mu wzbraniało założyć rodzinę przed otrzymaniem 2,000 guldenów pensji, przeto ożenił się, miał pięcioro dzieci i owdowiał.

Zaszły wszakże w ciągu lat kilkutakie okoliczności, że służbę rzucić musiał i już w 40-ym roku życia wziął się do ślusarki. Wyuczył się i zaczął pracować; zarobek jego wszakże wynosił zaledwie trzy guldeny na tydzień, co w żaden sposób nie mogło ochronić od głodu jego i pięciorga dzieci. W kolonii

Najdzielniejsi adwokaci dobijają się o pełnomocnictwo do wytoczenia sprawy przed sądy, liczni filantropowie oświadczają się z gotowością przyjścia w pomoc nieszczęśliwej znaczniemi ofiarami w gotówce.

Świadczy to, że pierwszy cel: napiętnowanie występnych i podźwignięcie ich ofiary, zostaje do pewnego stopnia osiągnięty; czy i ów drugi cel ogólny: poprawa obyczajów, również da się tą drogą zdobyć, trudno dziś przesądzać. W każdym razie prawdą być nie przestanie, że hygieną moralną lepiejby tu działać mogła, niż gwałtowne środki represji, nawet ze strony opinii publicznej.

Niezależnie od tych kwestyj, widowisko to, bądźco-bądź, wysoce ciekawe. (a.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== Zatwierdzono nowe przepisy, dotyczące czasowego przyjmowania w poczet studentów warszawskiego uniwersytetu na fakultety filologiczno-historyczny i fizyko-matematyczny, wychowawców prawosławnych duchownych seminarjów. Stosownie do tych przepisów, kandydatom tego rodzaju przysługują prawa uniwersyteckie, poczem jednak nie wolno im wstępować do innych uniwersytetów i przechodzić na inne fakultety. Przy przechodzeniu zaś z fakultetu fizyko-matematycznego na filologiczny, lub odwrotnie, wymagany będzie egzamin z przedmiotów obowiązujących.

== Delegacja, złożona z przedstawicieli tutejszych kolei, obradująca nad uproszczeniem instrukcji dla służby ruchu w Królestwie Polskiem, zamknie swoje czynności z końcem bieżącego miesiąca. Rezultat obrad będzie poddany pod decyzję inspektora kolei, inżyniera Gorbunowa.

== W sferach właściwych poruszono na nowo sprawę budowy nowej drogi żelaznej, na pograniczu austriackim, od Lublina do Tomaszowa. Odpowiednie studia w tym roku mają być ukończone.

== Oplata za przewóz cementu w pełnych ładunkach ze stacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej Dąbrowa i Granica do Brześcia kolei terespolskiej została podwyższona.

== Kolej warszawsko-wiedeńska osiągnęła w kwietniu r. b. dochodu 645,322 rs. 65 kop., kolej zaś bydgoska 71,172 rs. 14 kop.

== W rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej znajduje się z zapisu M. Neufelda suma 300 rs., mająca być przyznaną tytułem posagu ubogiej pannie starozakonnej z rodziny żony zapisodawcy lub jego samego, a w braku takiej dla dwóch panien sierot. Podania składać można do rady miejskiej przed dniem 30-ym czerwca r. b.

== Z zapisu ś. p. Jana Bączewicza, komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot po nich pozostałych rozda 24-o czerwca pięć wsparć niezamożnym wdowom po lekarzach. Ubiegające się o powyższe wsparcia, winny zgłosić się do jednego z członków komitetu.

Taka jest hygieną pruska, nie mająca zresztą nic wspólnego, jak się już podważyć zastrzegło, z kwasem pruskim.

Przykłady zbawionego jej oddziaływania mógłby tu mnożyć do nieskończoności; porzucić wszakże muszę wdzięczne pole higieny zewnętrznej, aby się zająć wewnętrzną, która niemniej jest zajmująca, a częstokroć dzielnie dopomaga temu, co dla naszego dobra czynią higienieści postronni.

Przedewszystkiem mam tu do zaznaczenia naszą *hygienę honorów*. Wiadomo wszystkim, a i przysłowie stare to potwierdza, że *honores mutant mores*, co się na polskie wyklada: daj kurze grzędę—etc. Otóż senat akademicki uniwersytetu krakowskiego, nie chcąc, aby się dusza świeżo zmarłego marszałka Zybkiewicza skaziła najmniejszą ziemską pychą makulą, postanowił nieprędzej zamianować go honorowym drem filozofii Wszechnicy Jagiellońskiej, aż gdy się rozpocznie jego konanie. Jakoż rozstawiono po drogach pachółków, opatrzonych czarnymi płachtami, a skoro pierwszy powiał płachtą na znak, że „teraz właśnie najlepsza pora”, wnet uczynił to drugi, trzeci i tak dalej, aż do drzwi sali krakowskiej, w której obradował senat. Wtedy przeczekano w głębokim milczeniu jeszcze dziesięć minut, aby się dusza na dobre oddaliła od ciała, poczem *urbi et orbi*, bez obawy złych następstw, ogłoszono, jako Mikołaj Zybkiewicz jest—(nie było go już...) honorowym doktorem filozofii Wszechnicy Jagiellońskiej. Jedenastu jeszcze mężów zasłużonych uhonorowano jednocześnie w tenże sposób, niewiadomo wszakże, czy dopiero konających, czy zgola umarłych na piękne.

Taka jest nasza *hygieną honorów*, która i na sta-

polskiej, a liczy ona 30,000 osób, wiadano o biedzie i opuszczeniu Krajewskiego; ci i owi nawet, iż to był człowiek wykształcony, zapraszali go na obiady, których nie przyjmował, nie mogąc przełknąć strawy, gdy dzieci były głodne. Wszelako, kierując się zbawionymi zasadami naszej higieny współczucia, nikt się tam zbyt do jego rodzinnych spraw nie mieszał, aż się biedaczysko owo, nie mogąc patrzeć na głód dzieci, których mimo ciężkiej pracy wyżywić nie zdołał—obwiesił w Praterze na jakiejś krzywej gałęzi. Co się stanie, lub może już stało, z sierotami—nie wiadzieć; zdaje mi się jednak, że wiedeńscy polacy dość mają rozsądku, aby się w nie swoje rzeczy i nadal nie wtrącać.

Prawdziwie śmiesznie, a nawet gorsząco wobec powyższego faktu wyglądają arey niehygieniczne postępków dra Fritschego. Od pięciu już lat pozwala on sobie na takie ekscesy, jak wysyłanie ubogich, obdartych, chorowitych dzieci na letnie kolonie, z kądem powracając zdrowe, odziane, ogorzałe, wesole i z zapasem sił, żeby nowe hałasy wyprawiać po suterenach i poddaszach. Takim to sposobem nadużycia wszystkich zasad naszej społecznej higieny wysłał on w pierwszym (1882) roku 52 dzieci, w drugim 84, w trzecim 137, w czwartym 204, w piątym, zeszłym, 246. Jak widzimy idzie to *crescendo* i niewiadomo do czego dojdzie wreszcie, a to tembardziej, że do całej tej sprawy przykładają rękę damy, które, zamiast sobie kupować za świeżym przykładem p. M., brylanty z francuskiej *Couronne de Russie*, po 1,600 fr. sztuka i kazać je obsadzać w kołczyki, szyją koszule, spódnice, kurtki, fartuszki i, że tak powiem, majtki dla dzieciaków, które im nawet za to *merci* nie powiedzą.

= Na ulicy Aleksandryjskiej na Pradze rozpoczęto roboty około zwiększenia liczby latarni gazowych. Na ulicy prowadzącej do dworca kolei te-raspolskiej, oświetlanej dotychczas naftą, gaz ma być również zaprowadzony.

= Kantor banku państwa w Warszawie wynajmować będzie na czas jarmarku na wełnę, obok składu swojego przy ulicy Nowogrodzkiej, szopy na pomieszczenie tryków i owiec, komórki na furaz, oraz przedziały na pomieszczenie różnych przedmiotów, z wyjątkiem wełny, która będzie przyjmowana do magazynu na zwykłych warunkach.

= W czasie jarmarku na wełnę wydawane będą osobom, składającym takową do składów kantoru banku państwa, pożyczki do wysokości $\frac{2}{3}$ wartości wełny, oszacowanej przez komitet dyskontowy kantoru. Pożyczki te wydawane będą w kancelarii magazynu codziennie, począwszy od dnia 13-go do 22-go czerwca, od godziny 10—3 po południu, na dotychczasowych warunkach i bez zwłoki w dniu zażądania.

= Zarząd kasy pożyczkowo-rzemieślniczej cyrkulów IX-go i X-go wytoczył 100 spraw nieregularnym dłużnikom i poręczycielom.

= Według wczorajszego wykazu, w liczbie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich zaszła zmiana, a mianowicie: u Dzieciątka Jezus znajduje się obecnie 80 miejsc, u św. Łazarza 89, św. Rocha 28, św. Ducha 8, praskim 14, starozakonnych 41 i wolskim 3.

= Latarnie gazowe od dzisiaj winny być zapalane punktualnie o godzinie 9-ej wieczorem, gaszone zaś o godzinie wpół do 3-ej rano.

= Jeden z proboszczów w naszym mieście, ks. S., któremu parafianie zawdzięczają przyozdobienie wewnętrzne niedawno wzniesionej świątyni, ciężko zapadł na zdrowiu.

= Grzegorz Smólski, korespondent dzienników tutejszych z Wiednia, bawi obecnie w Warszawie.

= W dniu dzisiejszym wyjechał za granicę za kilkodniowym urlopem budowniczy p. Höhman, zarządzający budową nowych wodociągów.

† Wspomnienie pośmiertne.

Przed kilku dniami zmarł w mieście naszym znany pedagog i literat, ś. p. Rufin Morozowicz.

Urodzony 1818-go r., kształcił się w Piotrkowie u pijarów, potem w szkołach tutejszych.

Długi czas spożywał chleb nauczycielski, a osiadłszy na spoczynku, pracował u ś. p. Leopolda Kronenberga, jako wychowawca trzech jego synów.

Drukował kilka powieści, które znalazły dobre przyjęcie w krytyce; z tych wymieniamy „Hannę”, zamieszczoną w *Pam. liter.* za r. 1851-szy.

Z czasów komuny pisywał korespondencje do *Kurjera* naszego i do *Gaz. pol.*

Gaz. codzienna w r. 1857-ym umieszczała jego dwie nowele, a czasopismo *Szkoła* kilka specjalnych artykułów.

Napróżno dr Fritsche w swoim sprawozdaniu za rok ubiegły usiłuje nas uwieść wzruszającym obrazem nędzy, wśród której rodzi się, rozwija i wzrasta rzemieślnik i robotnik, stanowiący, podług niego, podstawę naszego bytu materialnego. Napróżno opowiada nam Odyseję suterenu, w której rodzice dotknięci są tyfusem, a troje dzieci płacze z głodu, bo w sklepiu już nie chcą borgować. Napróżno wpada w elegję z powodu trumienki, czy nawet dwóch trumienek, obstawionych na środku zadusznej izby doniezkami z lakiem i żarzącymi łojówkami, gdy pod ścianą dwoje dzieci na jednym łóżeczku dusi się od krup, a matka stoi osłupiała od tych ciosów. Wszystko to nas nie złudzi, wszystko to nas nie wzruszy.

Najpierw dlatego, że potrzebujemy brylantowych koleczyków, a powtóre, że gdyby każdy chciał współpracować wszystkim nędzom suterenu i poddaszy, toby przekraczał najelementarniejsze zasady higieny i jego samego przegryzłoby лихо wzięło. Kolonje letnie i kolonje letnie! A niechże was i z waszemi kolonjami!

Dzieci się u nas co rok palą, topią, dymem duszą, wieprze je zagryzają, a miki o to hałas nie robi. Czasem tam jaki niedowarzony pismak wyjedzie z ochronkami na hare, no, ale się tego i nie czyta prawie, a jeśli się czyta, to i zapomni zaraz; jest też o co robić tyle gwałtu!

Nie, nie. To całkiem niehygienicznie i co do mnie—wotuję przeciw kolonjom letnim.

Jeszcze żeby to dr. Fritsche urządził był taką sobie *model koloniję* na wystawie, z dziećmi ładnie i modnie ubranych, z sersami, obręczami, welocypedzikami, a do tego szczebiocących po francusku, no, to mo-

Jako człowiek zaenzy, dobre po sobie zostawił wspomnienie i wdzięczność dawnych uczniów.

= Z teatru i muzyki.

* P. Coppola da się usłyszeć jutro po raz czwarty na naszej scenie w „Giocondzie”.

Tenor włoski wykona partję Enza; Laurą będzie panna Hermanówna.

* „Francillon”, zamiast w teatrze Letnim, ukaże się jutro na scenie teatru Rozmaitości.

* Teatr Nowy daje jutro po raz drugi krotoczwilę „Omal nie zbrodnia”.

* W projektowanym na niedzielę nadchodzącą przedstawieniu „Halki” partję Jontka wykona p. Myszyga.

* Występ p. Żelazowskiego w „Zbójcach”, zapowiedziany przez repertuar na piątek w teatrze Letnim, odbędzie się na deskach teatru Wielkiego.

* Dyrekcja teatrów warszawskich traktuje z p. Aramburą, używającym pierwszorzędnej sławy tenorem włoskim, w celu pozyskania go na gościnne występy.

Słynny ten śpiewak przybędzie prawdopodobnie z początkiem lipca r. b. do naszego miasta.

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) otwarty zostanie ponownie dopiero wtedy, gdy pogoda zupełnie się ustali.

= Jeszcze przeróbka.

Pan W. Ratyński napisał obraz ludowy na scenę p. t. „Budnik”, na tle powieści Kraszewskiego.

Muzykę dorobił p. Zygmunt Noskowski.

Sztukę tę wystawić ma towarzystwo p. Szymborskiego.

Ponieważ jednocześnie p. Puchniewski będzie grał przeróbkę „Ulany”, to łącznie z „Chata” i „Dziwczyną z chaty”, częstoczka spuścizny po wielkim pisarzu może dać tegorocznym „ogródkom” utrzymanie przez całe lato.

= Dla litwinów.

W Królewcu proponowanym jest kongres dla badaczy litewszczyzny.

Biskup Baranowski ma być proszonym o protektorat.

Iniektatywa zjazdu wyszła od dwóch pastorów pruskich.

= Przyczynę do bezrobocia konduktorów.

Przed kilkoma dniami uczyniliśmy wzmiankę o nieporozumieniu, wynikiem pomiędzy konduktorami tramwajowymi a zarządem.

Z uwagi na niezwykle u nas fakt zbiorowego bezrobocia, postaraliśmy się rzecz tę wybać u źródła.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca, po przybyciu do Warszawy delegata głównego zarządu belgijskiego, p. Bataille, zarząd miejscowy wprowadził cały szereg reform oszczędnościowych.

Do rzędu tych ostatnich należało zmniejszenie liczby konduktorów i oficjalistów stajennych, którym zamiast 10-ciu oddano pod dozór po 15 koni, tudzież wydalenie 50% drożników i wekslarzy.

Jednocześnie zmieniono przepis, dotyczący konduktorów, którzy obowiązani byli do wypełniania służby przez trzy dni, w czwartym zaś wolnym do za-

żebyśmy się i zaciekawili jego dziełem i kupili działwie—cukierków. Ale tak! Jakież tam ordynarne, brudne, obszarpane dzieciaczyska wspomagać, myć, na wieś wozic, mlekiem paść — *fi!* Gdybyśmy mieli iść w tym kierunku, to ktoś drugi mógłby przy oddziale higieny warsztatów na naszej wystawie pokazywać, dajmy na to, brudnych i głodnych druciarzyków, ktoś inny ślusarzyków wynędzniałych i z zapadłymi piersiami, jeszcze ktoś tak zwane „dzieci fabryczne”, słowem, człowiek nie miałby gdzie iść nad wieczorem, nie miałby na co popatrzyć, czem się rozerwać, straciłby sen, apetyt — i oto cały cel wystawy higienicznej byłby całkiem chybiony.

Ale przejdźmy do innego punktu, a mianowicie do *higieny artystycznej*.

Na pierwszą honorową wzmiankę na tem polu zasługuje p. „Pahoulsky”, który wybornie zrozumiał, że dla artysty nie ma nic niehygieniczniejszego jak polskie nazwisko, a w ostatnim razie jak polska piosnka tegoż nazwiska. „Pachulski” — jakie to trywialne, jakie to bliskie kluszek, grochu, kapusty... Co innego „Pahoulsky”. Delikatność brzmienia przywodzi na myśl jeśli nie pasztet i jarząbki, to przynajmniej ostrzygi i wino szampańskie, rzeczy, jak wiadomo, lekko strawne i dobrze temperamentom artystycznym służące.

Z prawdziwym zadowoleniem zaznaczyć mi tu przychodzi, że artyści nasi coraz chętniej, w brzmieniu nazwisk swoich przynajmniej, starają się odwołać do atmosfery zachodu i południa, która tak dobrze rozwojowi talentów służy. Nazwiska na: „oni”, „uni”, „ini”, „ani”, „yni”, „eni” coraz gęściej zastępują nasze rubaszne „ski” i „wicz”, a co już z „sztejn” i „berg” — to się cudownie formują.

stępowania kolegów w porze obiadowej przez cztery godziny.

Konduktorom tym mianowicie rozkazano pełnić służbę po 17 godzin dziennie, z półgodzienną zmianą na obiad, a także na wielu wekslach otwierać i zamykać zwrotnice.

Wprowadzono także oddzielną rubrykę kar, ściąganych w kwocie 30—50 kop. za niedosć pilne wypełnianie obowiązków wekslarskich.

Po upływie dni dwunastu konduktorzy, zupełnie wycieńczeni na siłach, nie byli zdolni wypełniać obowiązków służby, wystąpili więc do zarządu z prośbą o ulgę.

Porozumiewania się zajęły godzinę czasu przeznaczonego na pracę, z tego też powodu nastąpiła chwilowa przerwa w komunikacji.

Zarząd tramwajowy, pragnąc stłumić niezadowolenie podwładnych, d. 22-go b. m. zawarł z czterema wydelegowanymi z łona konduktorów oficjalistami piśmienną ugodę, na mocy której liczba godzin pracy ma być zastosowaną do normy pierwotnej.

Niezależnie od tego, zarząd zamierza skasować pewną liczbę budek stacyjnych, a pomiędzy innymi przy ulicy Świętojerskiej i na Pradze, przyczem posady kontrolerów stacyjnych będą zwinięte.

= Przed odpustem.

Dwa istniejące towarzystwa żeglugi parowej zamierzają na czas odpustu na Bielanych puścić w ruch aż jedenaście parostatków.

Oby tylko aura nie zechciała wypłacać figla, zarówno przedsiębiorcom, jak i publiczności!

= Nabytek.

Temi dniami zawieszono w kościele św. Krzyża prześliczny brązowy żyrandol, grubo złocony w ogniu.

Jest to antyk z epoki pierwszego cesarstwa, orientalnego wyrobu, sprowadzony z Francji.

Nadzwyczaj lekki, posiada kilkanaście lichtarzy, misternie przystrojonych liśćmi, w środku wznosi się aniołek, trzymający grona.

W miejscu tem wisiała dawniej lampa, silnie dłoń czasu zniszczona, dlatego dobrze się stało, iż ją zastąpiono tem pięknym dziełem sztuki.

= Przybór.

Obawy większego przyboru wody na Wiśle powiększają się z każdą chwilą.

Obecny stan wynosi stóp 7, a przybór trwa dalej. Mieszkańców, posiadających grunta na nizinach obu brzegów Wisły, przejmują panieczna trwoga na myśl, iż całe ich tegoroczne zasiewy zginąć muszą bezpowrotnie.

= Shocking!

Jakiś anglik, w korespondencji z Warszawy do *Journal for ladies*, oskarża nas o zbyt częste oddawanie się grze w loteryję.

Pod jej kształty podciąga wszelkie konkursy, nawet na rozwiązywanie szarad i logogryfów.

Turysta ów zapewnia, że społeczeństwo zgrywa się u nas w tej drodze.

Na tej artystycznej higienie wielu przecież, jak np. Syrewicz, zdaje się nie poznawać wcale i chociaż stu artystów wyrzekłoby się na jego miejscu nazwiska spokrewnionego z prozaicznym sérem, on jednak ani dba o to; owszem niehygieniczność postępków swoich posuwa tak dalece, że pomnik dla Królikowskiego, który ma kosztować, licząc materiały i pracę, 4000 rs., chce stawiać za 2000.

Gdzie u tego człowieka głowa, gdzie głowa, to ja nie pojmuję! I jeszcze dodać trzeba, że z tych dwóch tysięcy jest ledwo tysiąc rubli złożonych. Redakcja *Kurjera warszawskiego* ogłasza wprowadzić, że ma fundusz, przeznaczony zrazu na stypendjum imienia Królikowskiego, który to fundusz tak wszakże jest drobnym w stosunku przeznaczenia swojego, że najlepiej byłoby go przelać na kosztą pomnika. Wzywa nawet osoby, które ofiarami swemi zapoczątkowały w owem stypendjum, aby wyraziły swe zdanie w tej kwestji.

Ja tam wprawdzie na stypendjum dać nie dałem, ale zdanie wyrazić mogę i ze swej strony głosuję, aby fundusz stypendjalny imienia Królikowskiego przeznaczyć na poduszkę z kwiatów dla p. Zucchi, urocznej balleriny, która ma do nas z Petersburga zawitać. Co do Syrewicza zaś, to kiedy się tak zacie-trzewił, niech sobie kuje i darmo, mnie tam o to głowa nie będzie bolała.

Na wystawie ujazdowskiej produkują się budowniczo z *higieną mieszkań*. Zapewne, że jest to coś w mieście, które słynie z wielkich salonów, małych sypialni, dymiących kuchen i całych armij prusaków, jak niemniej z wonnych komórek pod schodami, w których gnieździ się z rodziną podgatunek człowieka, zwany stróżem. Ale ja chciałbym wam

= Wystawa.

Przejezdny niemiec urządzać ma w mieście naszym ekspozycję przedmiotów z masy papierowej.

Pomiedzy osobliwosciami będą narzędzia muzyczne... Ciekawi jesteśmy, kto na nich grać się odważy.

Muzeum to podróżuje wodą.

= Jeszcze niemiecy.

Baur, przedsiębiorca berliński, wziął w najem jeden z ogródków na Pradze, w zamiarze urządzenia kawiarni na sposób niemiecki.

Będzie to już w różnych miastach Europy siódmy jego zakład.

Przedsiębiorstwo głównie obliczone jest na wyszynk piwa.

= Skarb bez wartości.

W dniu wczorajszym właściciel z Marek, Jan Tyczyński, zgłosił się do kantoru wymiany na ulicy Senatorskiej z pełną szkatułką najrozmaitszych walorów papierowych.

Były tam banknoty b. banku polskiego, kupony listów likwidacyjnych i zastawnych dawno już umorzone, a nawet t. z. niegdyś ruble asygnacyjne.

Ogółem papiery te przedstawiały sumę około 3,000 rs., teraz jednak żadnej już nie miały wartości.

Tyczyński znalazł szkatułkę zamurowaną w kominie, który wypadło obecnie reparować.

Ponieważ dom budował jego ojciec niezbyt dawno, bo w 1870-ym roku, wówczas więc szkatulka z walorami była zachowana, a stary Tyczyński, umierając, nie o skarbie nie powiedział.

Chłopak miał smutną minę, gdy się „dokumentnie” dowiedział, iż te wszystkie papierki nie posiadają obecnie żadnej wartości...

= Za donżuanerję.

W dniu wczorajszym została osądzoną sprawa dwóch donżuanów ulicznych, którzy przed kilku tygodniami, o czym wspominaliśmy obszernie, z cynicznym zuchwaństwem napastowali panią K. i siostrę jej, pannę S.

Pozwani, nie mogąc zaprzeczyć faktu zaczepki, tłumaczyli się pomyłką, gdyż, będąc podchmieleni, wzięli uczciwe kobiety za znane im „damy” półświata.

Sędzia pokoju podobnego tłumaczenia nie uwzględnił i zastosował do obu panów, K. i W., dość surowy wyrok, skazując każdego na miesiąc aresztu.

Jeden z nich złożył wymaganą w sumie 300 rs. kaucję i, do czasu uprawomocnienia wyroku, odpowiada z wolności.

Drugi ze skazanych został natychmiast aresztowany, żądanej kaucji nie mógł bowiem przedstawić...

= Z powodu koła.

W dniu wczorajszym zrana na stacji towarowej kolei wiedeńskiej przewrócił się wóz, naładowany pakami, zawierającymi wielkie belgijskie szyby, przeznaczone do wystaw sklepowych.

Powodem było rozsypanie się koła.

Po otwarciu pak okazało się, iż większa liczba szyb potłukła się, wynika zaś ztąd strata wynosi przeszło 1,000 rs.

także pokazać i *hygienę ulic*, która na niemiejszą zasługuje uwagę. Pesymiści utrzymują wprawdzie, że warszawskie ulice nie pachną. Może być, że nie pachną, ale za to nie ma dnia, żeby ktoś na któreś ulicy nie był przejechanym. Trzynastego i czternastego maja przejechano pięć osób: dwie na dobre, a trzem połamano mniej więcej ręce i nogi. Na Chmielnej ekwipaż prywatny, na Elektoralskiej wóz piekarski, na Bugaju wóz z ciężarem, na Grzybowskiej tramwaj itd. A jest nadzieja, że z pomnożeniem linii tramwajowych pomyślnie te cyfry powiększą się jeszcze.

Wiem dobrze, iż są śledziennicy, ludzie zgryźliwi, czarne charaktery, którym nie nie dogodzi, i że nawet z faktów powyższych wyciągnąć oni potrafią jakieś posępne wnioski. Dla uspokojenia przeto tych mizantropów dodaje, że to, co oni zowią katastrofą, właściwie katastrofą nie jest, bo tak ekwipaże prywatne, jak i damy, wybijające oczy dzieciom pretami od parasolek, zwykle „szybko się oddalają”; wozy piekarskie także „uciekają”, a rodzice dzieci poprzejeżdżanych, których praca poza domem trzyma, zazwyczaj bywają pociągani do surowej odpowiedzialności. A tak wszystko jest w porządku.

Z higieną ulic w ścisłym u nas pozostaje związek *hygieny złodziei*.

Kwestja ta — wyznaje — potrzebuje niejakich ulepszeń. Przedewszystkiem brak nam porządku jakiej Kalabrii w okolicach Warszawy, lub w samej Warszawie i warto, aby kto z panów przedsiębiorców pomyślał o tem.

Teraz np. zdarza się, że złodziej okradłszy, jakieś mieszkanie, poprostu nie ma gdzie spocząć po tej operacji i kładzie się spać zaraz w sieni pod drzwia-

Ciekawa rzecz, kto zwróci właścicielowi tak znaczne szkody?

= Specjalistka.

W domu pod nrem 10-ym na Przechodniej, ktoś z lokatorów spotkał na schodach nieznaną kobietę, niosącą spore zawiniatko.

Okazało się, że to jest złodziejka, która przed chwilą skradła bieliznę z poddasza.

W kancelarii cyrkulowej, dokąd ją odprowadzono, poznano w ujętej znanej specjalistkę od kradzieży strychowych.

= Kradzieże.

Na Dzikiej pod nrem 1-ym, z niezamkniętego mieszkania Stanisława Motra, w biały dzień, skradziono garderobę męską i damską, wartości 160 rs.

W mieszkaniu Elżbiety Skrzynnikowej pod nrem 21-ym na ulicy Mokotowskiej, również wśród dnia, została spełniona zuchwała kradzież garderoby i klejnotów, wartości kilkuset rubli.

Wczorajszego wieczoru z dorozki nr 507 kupcowi J. Zimmermanowi skradziono dwie paczki z towarami łociowymi.

= Popchnięcie.

Wczorajszego wieczoru jacyś dwaj przechodnie, znajdujący się widocznie pod dobrą datą, zepchnęli gwałtownie z chodnika na Lesznie Antoniego Grabińskiego, 70-letniego starca.

Popchnięty upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ zwichnięciu nogi i ręki, a nadto zranił się w głowę.

Sprawy wypadku zdołał bezkarnie umknąć.

= Zajście.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym Hersz Nutta i Michał Wojczyński załatwiali z sobą jakiś obrachunek pieniężny.

Nagle pierwszy z nich zaalarmował współpasażerów, że Wojczyński skradł mu weseł.

Posądzony o kradzież wymierzył Nucie silny policzek.

Ztąd wszczęła się gwałtowna bójka, której tamę położyli obecni i sprawę skierowano na drogę sądową.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym na Nalewkach, przy zdejmowaniu z wozu paki z towarami, upadł robotnik Ilek Lejner.

Przygnieciony ciężarem, uległ złamaniu nogi i poniósł ciężkie uszkodzenie w krzyżu.

Nad Wisłą belka przyniosła Romana Kolasińskiego, który otrzymał ciężkie obrażenia na całym ciele.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na ulicy Żabkowskiej wóz roboczy przejechał Pawła Stragonowa, który zranił się boleśnie w głowę.

Na ulicy Wierzbowej posłaniec Stepkowski został przejechany przez dorozkę nr 18-ty, lecz ważniejszego szwanku nie poniósł.

ZE ŚWIATA.

× **Ks. Zygmunt Czartoryski** z Rokosowa, w poznajskim, kupił od p. Wilezyńskiego majątek Szurków, ratując tym sposobem spory kawał ziemi od kolonizacji niemieckiej.

× **P. Donimirski**, jeden z najpoważniejszych obywateli polskich z Prus zachodnich, został aresztowanym. Znałe zajście p. Józefa Kościelskiego z komisarzem rządowym Bitterem, któreśmy w swoim czasie opisali w „Przegl. pol.”, ma zakończyć się, jak donosi *Gaz. pol.*, pojedynkiem.

× **Zwinięcie posterunku**. Dochodzi nas przykra z Poznania wiadomość. Zasłużony wydawca i bibliopola, Żupański, księgarnię zamyka. Zakład jego piśmiennictwu naszemu niewypowiedziane wyświadczył usługi. Archiwalne prace źródłowe Lelewela i ogromna serja pamiątek historycznych firmy Żupańskiej wydanie

mi okradzionego. Albo znów zdarza się, że z Warszawy musi iść aż do Warszawy, aby ukrąść nędzną parę butów, jakby go droga nie nie kosztowała, albo też wydatkować na bilet z Wilna do Warszawy w podobnym celu. I jeszcze zdarza się, że go w tej Warszawie łapia. Czasem wprawdzie „umie sobie wyjechać” złodziej chwilową ulgę i wolność, ale jeżeli tylko po tej uldze w kwadrans co ukradnie, zaraz pada na niego brzydkie podejrzenie. Paserów też stanowczo w mieście jest za mało i dlatego ściągają oni na siebie od czasu do czasu uwagę policji; gdyby ich zaś było więcej, uwaga ta musiałaby z konieczności bardziej być rozrzuconą.

Jedną tylko rzecz w całej tej kwestji jest zupełnie wydoskonalona, a mianowicie nomenklatura... Każdy czytelnik *Kurjera*, dziecko nawet, wie, co to jest złodziej sprytny, złodziej elegancki, złodziej odważny, złodziej energiczny; jak niemniej zna liczne odmiany młodzieńców przyzwoicie ubranych, którzy wskakują do tramwajów w przelocie, wyjmują pasażerom portmonetki, zegarki, torebki z kosztownościami, poczem wyskakują równie lekko i zręcznie, podczas kiedy tramwaj unosi poszkodowanego w przeciwnym kierunku z szybkością dwóch kontrollerów na minutę. Torebki z kosztownościami noszą zwykle przy sobie damy. Jakaś szczególna manja napadła je pod tym względem, manja, która wynika z złe zrozumianej *hygieny klejnotów*. Niegdyś kosztowności, biżuterje etc. legiwały sobie w puderkach, kasetkach, szkatułkach i t. p., teraz każda z dam, zdaje się w celu przewierzenia, nosi je ciągle przy sobie i czatuje na sposobność, aby ją okradziono. Ktoś idzie np. po szpilki za dziesiątkę i bierze z sobą w torebkę klejnotów za 386 rs.; ktoś inny udaje

swoje zawdzięczają. Nie zliczylibyśmy mnóstwa prac naukowych, które nakładem swoim ogłosił; zarejestrowanie tych zasięg wypadła zostawić specjalistom. Notując sam fakt, wypadła nadmienić, iż wydawcy ci wzbogacili piśmiennictwo krajowe przeważnie dziełami naukowymi, które najlepszym po długie lata będą pomnikiem ich działalności.

× **Józef Gawliński**, współpracownik pism angielskich, zmarł temi dniami w Londynie.

× **Wystawa**. Towarzystwo sztuk pięknych w Dreźnie urządziło od 14-go sierpnia do 25-go września r. b. wystawę prac akwarelowych, pastelowych i rysunkowych. Wystawa będzie międzynarodowa, zapewne więc i naszych artystów na niej nie zbraknie.

× **Ze sportu**. W Wiedniu wielką nagrodę „Derby” wygrał koń barona Rotszylda „Zsupan”, dzięki tej okoliczności, że „Abonent” rotmistrza Sellinger’a był niedysponowany z powodu uporeczywego kaszlu. — W Chantilly „Derby francuskie”, w sumie 50,000 fr., wygrał „Monarque” p. Aumont’a, który, jeśli był znany, to więcej z niepowodzenia. Z pięciu koni, uważanych za pierwszorzędne siły, żaden nie zdobył nawet drugiej nagrody.

× **Praktyczna metoda**. Dyrektor szkoły: „Cześć się to dzieje, że ile razy pan egzaminujesz uczniów wobec inspektora, wszyscy podnoszą ręce w chęci odpowiadania i zawsze trafiasz pan na dobrze przygotowanych Nauczycieli. Bardzo prostym sposobem: z uczniami porozumiałem się raz na zawsze, że ci, co mogą odpowiedzieć podnoszą prawą rękę, ci zaś co nie nie widzą — lewą. Przy tej metodzie nie mogę chybić.”

— **Sprostowanie**. — Pośpieszamy sprostować omyłkę, która zakradła się do tekstu depeszy z Petersburga, pomieszczoną w dzisiejszym numerze porannym. Otóż przepisy o nabywaniu nieruchomości przez poddanych zagranicznych — rozciągają się — również i na towarzystwa handlowe i przemysłowe.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla ucznia szkoły technicznej na wyjazd do Szczawnicy.

Hr. M. P. rs. 10 — E. L. rs. 3.

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

Hr. M. P. rs. 15.

Na wyjazd S. do Ciechocinka.

Bezimiennie rs. 1 — X. Y. kop. 50.

Na kolonje letnie.

Goldstand rs. 100 — Stefania Obniska z Saropola kop. 60.

Na pogorzelców z ulicy Gęsiej.

X. Y. kop. 50.

Na budowę kościoła na Pradze.

Antoni Sznuk, w dniu 22-im maja r. b. jako w 17-tą rocznicę śmierci ojca s. p. Ignacego, składa rs. 5.
— Portmonetka z drobną kwotą pieniędzy, znaleziona na rogu Złotej i Wielkiej, odebrana być może w naszym katorze.

Nekrologja.

† S. p. **Ludwik Otto**, towarzysz sztuki drukarskiej, członek archikonfraterni literackiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 23 maja r. b. przeżywszy lat 78. Pozostałe w smutku dzieci zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 26-ym maja, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 6-ej po południu.

† S. p. **Stanisława z Szustrów Kotowska**, żona technika,

się po anodynę i niesie torebkę z biżuterjami do apteki; są nawet osoby, które to muszą czynić dwa i trzy razy, zanim okradzione zostaną. Jedynie tedy porządna Kalabryja mogłaby zapobiedz dotychczasowym nieporozumieniom pomiędzy publicznością a złodziejami, bo każdy wiedziałby przynajmniej, gdzie iść po ukradzeniu cudzych butów, albo też gdzie zamieścić torebkę z kosztownościami.

Albo nie skończyłbym dzisiaj, gdybym tu choć zlekka chciał zaznaczyć wszystkie działy, jakieby jeszcze w skład naszej wystawy higienicznej wejść mogły, jako jej uzupełnienie.

Zapisałem parę kartek, a przecież nie ma jeszcze ani słówka o higienie dziennikarstwa, ani o higienie handlu, ani o higienie pasogów, ani o higienie proszonych obiadów, ani nawet o higienie prywatnych korespondencyj, słowem bardzo ważne, ba, najważniejsze zjawiska naszego społecznego życia nie znalazły tu jeszcze swego komentarza. A byłoby o czem pomówić i z czem się pochwalić.

Podług mnie, jesteśmy ludem wybranym i obiecaną ziemią najnormalniejszych i najbardziej higienicznych warunków bytu i byleśmy je nadal umieli zachować...

Pisałem właśnie powyższe słowa, kiedy zapukano do drzwi. Był to bryftrager, który mi przyniósł list od Janikowskiego. List ten zaczynał się tak:

Kochany Humanusie!

Niech was licho porwie z waszym nędznym, ślimaczem, robaczywym, głupim, psim życiem! Teraz dopiero, kiedy od was ucieki, oddycham i czuję, że jestem człowiekiem.

Ostąpiam...

Humanus.

Petersburg 25-go maja. (Tel. prywat. Kurj. W.)—*Peters.* wied. donoszą, że ustanowiono nowe cła wchodowe od węgla kamiennego, drzewnego i torfowego, tudzież torfu, w wysokości: trzech kopiejek w złocie od puda w portach morza Czarnego i Azowskiego, dwóch kopiejek na zachodniej granicy państwa, jednej zaś w portach morza Bałtyckiego. Nowe cła od koksu wynosić mają 4½ kop., względnie trzy i jedną; w portach zaś morza Bałtyckiego 1½ kop. w złocie. (*Aj. półn.*)

GIEŁDA.

Warszawa, 25-go maja.

Na mocy lepszych kursów rubli wczoraj otrzymanych z Berlina, waluty obecne na giełdzie dzisiejszej były tańsze. Szacowania poranne, jakkolwiek cokolwiek niższe, nie wywołały żadnego wpływu na ożywiony popyt, a to z przyczyny dużych zapotrzebowań weksli obcych, a szczególnie na Berlin.

Przy obrocie dość znacznych, trwających do samego końca giełdy, płacono weksle krótkoterminowe na Berlin 54.55, 54.57 1/2, 54.60, 54.62 1/2, żądano 54.67 1/2.

Weksle krótkoterminowe na Londyn oddawano po 11.05 1/2, 11.06 1/2, przy żądaniu 11.08.

Weksle krótkoterminowe na Paryż płacono po 44.05, 44.10, przy chęci osiągnięcia 44.15.

Weksle krótkoterminowe na Wiedeń sprzedano po 87.45, żądano 87.60.

Dla papierów usposobienie mocniejsze z powodu dużego popytu.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 93.75, w małych po 93.30 notowano w żądaniu.

Pożyczka wschodnia I-ej emisji po 100.30 do nabycia; II płacono 100.05, 100.10, 100.20, żądano 100.30, za III żądano 101.

Nową pożyczkę 4% kupowano po 85.30, 85.55, 85.60, przy żądaniu 85.75.

Listy zastawne ziemskie serji I kupowano po 101.40, żądano 101.60, poszukiwano po 101.30. Serje II, III i IV płacono po 101.30, bez oddawców. Serje V-tą kupiono po 100.30, 100.40, przy żądaniu 100.50.

Listy miejskie serji I po 100, II po 99.75, III i IV po 98.50 chciało sprzedawać, bez kupujących; V serje kupiono po 98.10, 98.15, przy żądaniu 98.40.

Listy zastawne łódzkie po 95.75, 95, 94.75 notowano w żądaniu.

Listy wileńskie 5% płacono po 94.50, żądano po 94.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy niezmiennione. Za weksle krótkoterminowe na Berlin płacono 54.57 1/2.

Sprawozdanie z targu zbożowego na placu Witkowskiego, dnia 25-go maja r. b.

Pszonicy wystawiono dziś zaledwie 400 korey. Przy usposobieniu wyczekującym płacono wyborową rs. 7.90 do 8 korzec, białą rs. 7.85 do 7.87 1/2, gorszą 7.80 korzec. Żyta również 400 korey, przy usposobieniu na ziarno niezbyt mocnem płacono wyborowe rs. 4.90, 5.10, średnie 4.80 do 4.85, gorsze 4.65 korzec. Owsa zaledwie 70 korey, kupowano po cenach nominalnych i płacono rs. 2.60, 2.70 do 2.85 korzec. Siana i słomy nie było dziś na targu.

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 23-go maja, na pszenicę popyt dobry tak na krajowy jak i tranzytowy towar. Ceny wyższe od 1 do 2 m. na tonię; tylko pszenica jara krajowa utrzymała się na poziomie niezmiennym. Płacono: polską pstrą, zepsuta transito 120 f. 143 m., pstrą zanieczyszczoną 120 i 121 f. 143 m., czerwono-pstrą 130 f. 148 m., pstrą 128 i 129 f. 149 m., jasno-pstrą 126 f. 149 m., 127 i 128 f. 151 m., 128 i 129 f. 152 m., jasną 124 i 125 f. 149 m., 123, 124 i 125 f. 150 m., 125 f. 152 m., wysoko-pstrą szklista 130 f. 155 m. za tonię. Rosyjską czerwono-pstrą zanieczyszczoną 127—129 f. 147 do 149 m. za tonię. Polską na dostawę na maj-czerwiec 152 m. Cena regulacyjna 152 m. Żyto prawie bez zmiany. Polskie transito 126 i 127 f. 89 m., 117 f. wilgotne 88 m., rosyjskie transito 85 m. Na dostawę polskie 90 m. za tonię. Jęczmień polski transito 114 f. 100 marek za tonię; groch polski transito średni 91 m. za tonię. Bobik polski transito 112 m. za tonię. **W Londynie** dnia 23-go maja, pszenica spokojnie. **W Pesszie** dnia 23-go maja, pszenica loco mocniej, na jesień 8.05 do 8.07, owses na jesień 5.92. **W Odesie** dnia 22-go maja, usposobienie na pszenicę i w ogóle na wszelkie zboże jest słabe i popyt ograniczony z powodu podniesienia się wartości rubli, jak również i z przyczyny droższego frachtu drogą morską. Wczoraj ceny pszenicy były następujące: sandomierska biała 115 do 123, lepsza 123 do 137 kop. pud. ożma żółta 114 do 128, lepsza 128 do 138 kop. pud. czerwona 112 do 124, lepsza 124 do 135 kop. pud. besarabska 110 do 125, lepsza 125 do 135 kop. pud. girka 108 do 122, lepsza do 132 kop. pud. żyto 68 do 75, owses 45 do 56 kop. pud. jęczmień 55 do 62, kukurydza sucha 61 do 63, wilgotna 52 do 60 kop. pud.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył Izidor C...n).

Z niżej załączonych kombinacji ułożyć 18 wyrazów, których początkowe i końcowe litery, czytane z góry do dołu, utworzą imiona i nazwiska dwóch poetów polskich.

Kombinacje:

Znaczenie wyrazów:

- | | |
|--|--------------------------------|
| 1) 10, 1, 14, 5. | Duch leśny. |
| 2) 20, 3, 13, 8, 2, 17. | Filozof grecki. |
| 3) 22, 4, 10, 22, 12, 14, 4. | Instrument muzyczny. |
| 4) 4, 10, 7, 20, 23, 10, 13, 6, 23. | Zatoka w Ameryce środ. |
| 5) 10, 11, 15, 4, 21, 23, 13, 7. | Historyk polski. |
| 6) 12, 4, 17, 23, 6, 15, 10, 8, 13. | Hetman polski. |
| 7) 21, 6, 23, 20, 10. | Orientalista niemiecki. |
| 8) 4, 8, 13, 20, 14, 20, 15, 13, 7, 11. | Pisarz polski. |
| 9) 23, 6, 23, 23, 6, 12, 12, 20. | Teolog francuski. |
| 10) 8, 6, 10, 10, 4, 8. | Malarz polski. |
| 11) 14, 15, 6, 15, 7, 11, 1, 8. | Teolog polski. |
| 12) 6, 14, 10, 11, 12, 1, 23. | Miasto w Polsce. |
| 13) 23, 4, 16, 12, 4, 14, 13. | Syn Jakóba. |
| 14) 6, 14, 13, 15, 4. | Miejsce pam. w hist. polskiej. |
| 15) 15, 13, 17, 19, 13, 14, 21, 2, 10, 12. | Słynny poeta. |
| 16) 13, 8, 10, 1, 21, 6, 23. | Postać z mitologii Indian. |
| 17) 7, 25, 20, 18, 24, 6, 26, 10, 8, 13. | Malarz polski. |
| 18) 11, 20, 23, 6, 23. | Imię męskie. |

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 139.

MI-NU-TA.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. S. Tarnowski, A. Tenenbaum, Z. Hoppenfeld, B. i K. Mosdorf, J. i A. Stifsonowie, Helena F., A. Pachowska, H. Orłowski, M. i T. Stern, H. Rotmil, A. Goltzmit, Erazm z Pł., F. Cohn, D. Romm, R. S. Hetner, W. Kwiatkowski, W. Ostaszewski, L. Gantz, W. B., W. C. Chrzanowski, B. i H. Szlaskowscy, H. i M. Zmigrodzcy, R. Czaki, K. Grabowski, S. Nisenson, P. Müdler, P. Dalberg, D. Sachs, J. Silbermann, W. Polański, J. Doboszyńska, Wł. Nadstawny, A. Święcik, H. Kon, J. i M. Rosenberg, S. i M. Brand, H. Rabinowicz, Bronisław S.

WYKAZ DEPESEZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 22-im maja 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Kalisza Koreckiemu—z Sosnowic Spółkarskiemu—z Tambowa Wedeńskiemu—z Gołty Joselewiczowi—z Nowocerkaska Lzer Zine—z Nicei Saudan Stockfish—Szawel Józefowi Szpinak—z Odesy Lesserowi—z Odesy Julji Rzedkiewicz—z Berlina Stass—z Telsz Gadonowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

T E A T R A

Wielka. Po cenach dawnych. Dziś: „Pierwsza miłość” i „Aktorowie dworu” (występ p. Żelazowskiego). Jutro: „Gioconda” (występ panny Hermanówny i pana Coppola).—**Rozmaitości.** Jutro: „Francillon”.—**Nowy** (ulica Królewska). Dziś: „Omal nie zbrodnia” (1-y raz). Jutro: „Omal nie zbrodnia”.

— **Nauczycielki polki.** (młodej), z dobrą konwersacją francuską, poszukuje się natychmiast na wyjazd do Rosji. Świadcetwa lub rekomendacje wymagane. Wiadomość Nowy-Swiat Nr 7, mieszkania 37, od godz. 9 do 11 rano prócz świąt. 1799

1791) **Dentysta J. Baumgart.** Żelazna Brama nr 3, przy Ogrodzie Saskim. Wstawia sztuczne zęby z najlepszego materiału z gwarancją, lecz, plombuje i repara je za możliwie przystępne ceny.

Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) czerwca b. r. i następnych, poczynając od godziny 11 zrana, odbywać się będzie publiczna licytacja w składzie magazynu Banku przy ulicy Nowogrodzkiej na sprzedaż zastawionych i we właściwym czasie nie wykupionych następujących towarów:

- 1 partji atlasu wagi 20 funt.
- 1 partji francuskich chustek wagi 7 p. 30 f.
- 1 partji sztucznej wełny wagi 28 pudów, i
- 7 partyj grubego sukna wagi 129 pud. 31 funt.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany jest zadeklarowaną przezeń sumę za zakupioną partję towaru zapłacić gotówką w zupełności zaraz po ukończeniu licytacji.

Towar i warunki licytacji przejrzeć można codziennie w magazynie Banku od godziny 11 do 2 po południu. (556)

Dyrekcja dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że stosownie do otrzymanego od p. Hermana Mayer zawiadomienia, kwity na złożoną przez tegoż kaucję, mianowicie z dnia 13 grudnia 1884 roku nr 1323 na rub. 1000 w obligacjach miasta Warszawy, oraz z dnia 17 grudnia 1885 roku nr 1680 na rub. 1000, w pożyczce wschodniej i z dnia 5 lutego 1886 roku nr 158 na rub. 700, w obligacjach miasta Warszawy, przez kasę główną dróg tutejszych mu wydane, zaginęły. Po upływie trzech miesięcy od d. 7 (19) maja r. b., w razie gdyby nikt z kwitami rzeczonymi się nie zgłosił, pomienione wyżej papiery wartościowe temuz p. Hermanowi Meyer wydane zostaną. (576)

11 Złotych i Srebrnych Medali 11.

Cibils

EKSTRAKT MIĘSNY PŁYNNY i STAŁY wyróżniający się smakiem i pożywnością od wszelkich znanych dotąd buljonów i ekstraktów, zaleca się w każdym gospodarstwie domowym, w szczególności zaś w podróży, na wsi, u wód i t. d.

Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, delikatesów, spożywczych i aptecznych.

Próby Cibilsu wydawane są codziennie bezpłatnie na Wystawie higienicznej (oddział fizyko-chemiczny).

— **Dr Majkowski** praktykuje jak dawniej od 19 maja w **Busku**. (532)

— **Markus Rosen**, Agent wełny, mieszka Nowolipie nr 21, w Warszawie. (1633)

— **Dr Filipkiewicz** ordynuje jak lat ubiegłych w **Cieplicach Trenczyńskich**. Przewodnik do nabycia we wszystkich księgarniach. (1491)

KASPROWICZ,

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1713)

Dr med. Czesław Stiche,

ordynuje w **Karlsbadzie**, mieszka jak dawniej Kreuzgasse Insel Rügen. (1436)

1729) D-ta **ROTHEIM**, Królewska 45. Wynalazca nowego syst. wprawiania sztucz. zębów na zęby dentystów za granicą za najlepszy uznaneg lecz, plombuje i znieczula dziąsła przy wyjęciu zęb.

1635 Lek. Dentysta **A. Stokowski**, powrócił ze studjów z zagranicy i zamieszkał przy ulicy Krak Przedm. nr 21, przyjmuje od godz. 10—1 i od 2—5.

W ambulatorjum szpitala św. Ducha

przychodzącym chorym udzielają lekarze bezpłatnej porady w następujących godzinach:

- 1) Od godz. 9—11 rano codziennie w chorobach wewnętrznych.
- 2) Od godz. 11—12 rano w poniedziałki, środy i piątki w chorobach gardła i krtani.
- 3) Od godz. 12—1 codziennie w chorobach kobiecych.
- 4) Od godz. 11—12 codz. w chorobach chirurgicznych.
- 5) Od godz. 4—5 po poł. w poniedziałki i piątki w chorobach uszu i nosa. (6)

PANI KURDELSKA,

b. krojczyni Hersego i A. Lafiere w Paryżu. Nowo-Senatorska nr 2,

wykończa toalety w przeciągu 48 godzin.

Ceny nie drogie. 513

KLEPSYDRY,

ZAPROSZENIA POGRZEBOWE

oraz

napisy na WSTĘGACH do WIEŃCÓW

żałobnych lub innych, przyjmuje do druku i najszybciej wykończa drukarnia Kurjera warszawskiego, plac Teatralny № 2.

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na baranie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486)

Krakowskie-Przedmieście nr 15.

PIWO DROZDOWSKIE.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż po cenach fabrycznych: Marcowe i Simplex po kop. 12 1/2 i Kuracyjne po kop. 7 1/2, oprócz zastawu za szkło 7 1/2 kop. w składzie **J. A. Weychert**, Trębacka nr 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. (1333)

Droga żelazna

warszawsko-terespolska

powołując się na ogłoszenie zamieszczone w pismach w końcu kwietnia r. b., zawiadamia, że taryfa specjalna na przewóz soli w pełnym ładunku wagonowym ze stacji: Diekońska i Stupki-Kudrówka przez Jasinowatą, Dolińską, Znamienkę, Fastów, Kowel i Brześć, do stacji dróg warszawskich, obowiązująca do dnia 1 (13) maja r. b., przedłużona zostaje nadal bez ograniczenia co do terminu, to jest do czasu ogłoszenia o zniesieniu takowej. (612)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— **Do J. B.** — List pod wiadomym adresem złożony. Za pamięć i słowa pociechy szczerza podzięka.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go maja 1887 r.

W e k s l e:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.67 1/2	—
Londyn 1 funt. ster. "	11.08	—
Paryż 100 franków "	44.15	—
Wiedeń 100 guld. "	87.60	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.60	101.30
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—
" " " " II	99.75	—
" " " " III	98.50	—
" " " " IV	98.50	—
Listy zast. m. Łodzi ser. I	95.75	—
4% Listy likwidacyjne duże	93.75	—
" " " " małe	93.50	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.30	—
II " " " " rs. 100	100.30	—
III " " " " rs. 100	100.30	—
4% nowa pożyczka " " " "	85.75	—
Listy wileńskie długoter. " " "	94.75	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Tow. f. cukru Dobrzeń	—	—
Akcje Tow. Lilp. Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 202
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 71 1/4
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 31 3/4
 Od Listów likwidacyjnych kop. 183 3/4
 Od Obligów m. Warszawy kop. 55 1/2

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go maja 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszenica 242 sm. i ord.	—	780
" " pstrądobra	—	785
" " biała	—	787
" " wyborowa	—	790
Żyto wyborowe 232 funt.	—	490
" " średnie	—	465
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " 142 f.	—	260
Gryka " " 202 f.	—	285
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" solone pud.	—	—
Siana pud.	—	—
Słomy pud.	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity.

z dnia 22-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro 7.99⁵—8.02⁶
 „ Garniec 2.60—2.61.

Wyszły świeżo z druku powieści:
GASNAĆ DUSZA WYDZIEDZICZONYPOWIEŚĆ
przez M. GAWALEWICZA.

Cena egzemplarza rs. 1.

Do nabycia w księgarni wydawcy M. Glücksberga, przy ulicy Królewskiej № 5, oraz we wszystkich księgarniach.

POWIEŚĆ
przez ŁUKASZA MALETA,

przełożona z angielskiego.

Cena egzemplarza rs. 1.

949r

NOWOŚĆ.

Niniejszem podaję do wiadomości, że postawiłem

Nowe piece do wypalania wapna

drzewem, z najlepszych wapieniaków Sulejowskich, w miejscowości zwanej „Stara Żupa,” przy parowie nad Wisłą, za rogatkami Dobrzyńskimi w PŁOCKU.

Korzec wagi 250 funtów, w kawałach bez miazgi, sprzedaje się po cenie bardzo umiarkowanej. Wapno pochodzące z mojej fabryki, w użyciu wydaje o 1/2 część więcej od innego dla tej przyczyny, że wypalane drzewem i można go brać świeżo z pieca, o czym Szanowni Kupujący przekonają się mogą w praktyce.

Zamówienia przyjmują się w Handlu Win p. Maliniaka, w domu W. Szymańskiego przy ulicy Stary Rynek w Płocku, a skład sprzedaży hurtowej i detalicznej na Płock i okolice, przy ulicy Bielskiej, u Abrama Eisenberga.

JONAS BIRMAN.

Również fabryka posiada Wapno lasowane.

954R

ROLETY

drelichowe w pasy, różnego koloru płóciennę, perkalowe z różnemi malowidłami i drewniane od 60 kop. w wielkim wyborze, poleca

W. MUSZEWSKI,

Długa № 40/30 wprost Hotelu Polskiego.

871r

ZARZĄD

Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja,”

ma zaszczyt niniejszem podać do ogólnej wiadomości, że dywidenda dla ubezpieczonych

w dziale życiowym, wynosi na rok 1887

dwanaście procent (12%)

z rocznej premji i że wypłata tejże osobom mającym prawo do udziału w dywidendzie na zasadzie warunków ubezpieczeń, zaczyna się od dnia 1-go Czerwca r. b. i uskutecznią się przez potrącenie tejże z wpłacanych przez ubezpieczonych premij.

1011R

Magazyn Mebli

pod firmą

Jan Tarnowski i S-ka,

Królewska Nr 29.

Z powodu zmiany lokalu, urządziliśmy Wyprowadz Mebli wszelkiego rodzaju, po cenach niższej ceny kosztu. — Nadmieniamy, że z dniem 1-m Lipca b. r., Magazyn Mebli, będzie przeniesiony na ulicę Miodową № 4, do pałacu dawniej Dyżmańskich, z czem polecamy się względem Szanownej Publiczności.

647

H. KUCHARZEWSKI,

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece, ul. Miodowa Nr 4, dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już ze wszelkich Europejskich źródeł, jak również krajowe. — Wody mineralne naturalne z przynależnemi do nich artykułami, jako to: szlasy, ługi, mydła, wyciągi, sole i pastylki lecznicze.

Transporty te od źródeł w ciągu sezonu, uskuteczniane będą co kilka tygodni dla utrzymania zawsze świeżej ekspedycji.

Brozury do wód odnoszące się, dołączają się bezpłatnie.

Wody przezemnie sprowadzane, ekspedjowane są w wielu aptekach Warszawskich, prowincjonalnych i w zakładach leczniczo-kapiełowych.

1023R

H. Kucharzewski, Magister farmacji.

Zakład Hydropatyczny

STEINERHOF (*)

pod Kapfenbergiem w Styrii (w Austrii),
(zakład otwarty przez cały rok).

Środki pomocnicze: Elektroterapia, masaż (miesienie), kąpiele elektryczne i igłowe. Odległość od Wiednia 4 godz. jazdy koleją. W miejscu stacja kolejowa, pocztowa i telegraficzna.

Adres: Curort Steinerhof bei Kapfenberg in Steiermark (Oesterreich).

Leczący: doktorzy: M. Winnicki, E. Mierzwiński, V. Michalski.

Odróżnić od obok położonego zakładu Fürstenhof. 819R

Od Rs. 60!

Serwisy stołowe na 12 osób, składające się z 203 przedmiotów, porcelana w najlepszym gatunku, ozdobnie malowana i szkło kryształowe. Po rs. 16 Serwisy do kawy i herbaty w kwiaty malowane, składające się z 30 przedmiotów.

Po rs. 7 Serwisy do herbaty z pięknymi deseniami zawierające 16 przedmiotów. Garnitury do mycia kolorowane od rs. 4. Filizanki porcelanowe do herbaty duże w pięknych fasonach po rs. 5 kop. 50 za tuzin. Wszystkie wyżej wymienione artykuły po cenach tak zadziwiająco niskich, oraz wszelką porcelanę malowaną, nabyć można wyłącznie w Zakładzie Malowania na porcelanie, szkło i fajansie, 1035R

Ryszarda Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. Zakład mój przyjmuje od osób malujących wszelką porcelanę do wypalania i złocenia; wypalanie odbywa się punktualnie dwa razy na tydzień.

Przełożona Zakładu Naukowego przy ulicy Marszałkowskiej № 122,

Izabella Smolikowska,

ma honor podać do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis przedwakacyjny nowo-mających wstąpić do jej zakładu uczennic, rozpoczyna się dnia 16 Maja i trwać będzie do 1-go Lipca r. b., od godz. 4 do 6 po południu. — Egzamina wstępne mogą być składane przed wakacjami lub po wakacjach. Programy nauk i warunki przyjęcia do Zakładu udzielają się w tymże Zakładzie w każdym czasie zgłaszającym się osobiscie lub przez korespondencję; również i zapis może być dopełnionym listownie.

Wędki stalowe (Haczyki)

angielskie, do łowienia ryb, nadeszły do składu M. Kaisersteina. Królewska № 45, 5-ty dom od Grzybowia. 843

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.

Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 900R (w Niemczech).

Fajerwerki, Ognie bengalskie, Balony i Lampiony ogrodowe

sprzedaje hurtowo i detalicznie po nader przystępnych cenach

R. STRAUS,

Marszałkowska № 138,

jak również przyjmują obstarunki na urządzenie większych fajerwerków, tak w ogrodach prywatnych jak i publicznych, wraz z uiluminowaniem.

Z czem mam honor polecić się łaskawym względem Szanownej Publiczności

R. Straus.

Na żądanie dodaje się osobę kompetentną.

Nowo-otworzona

Proszkarnia Parowa

przy aptece

Fr. Kuśmierskiego

Chłodna Nr 12,

W WARSZAWIE.

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuje do proszkowania wszelkie artykuły leńskie, jak również różne materiały mające zastosowanie w przemyśle.

W skutek zastosowania motoru parowego jest w możności wykonywać zlecenia spieszenie i po niskich cenach.

Dla Fabryk Fortepianów.

Polak, dokładnie i praktycznie obznajmiony ze wszystkimi gałęziami fabrykacji fortepianów, posiadający gruntownie języki: niemiecki, rosyjski i francuski, zaopatrzony w chlubne świadectwa z renomowanych fabryk fortepianów w Zurychu, poszukuje zająć. — Oferty pod lit. **A. B. 20** do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26. 1045R

Do PP. Aptekarzy.

Jest do wynajęcia odpowiedni

LOKAL,

z wszelkimi dogodnościami, na bardzo załudnionej ulicy, na założenie apteki lub filji. Reflektanci zechcą złożyć oferty pod literą **J. R.** w Kantorze Kurjera Warsz. 993

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem od 15 do 20,000 rubli, do interesu znakomitego i specjalnie nader zyskowne artykuły wyrabiającego. Pierwszeństwo mają osoby mogące współpracować w prowadzeniu korespondencji i ksiąg. Bliższe objaśnienia u p. Jungera, Marszałkowska № 132, drugie piętro. 991

Majątek ziemski

do sprzedania.

Ładny mały mająteczek, rodzaj Willi, szosą jedna wiorsta, od kolei Wiedeńskiej, wzorowe gospodarstwo, ziemia pszenna, dom murywany na suterynach, ładne otoczenie. Cena 40,000 rs., gotówki trzeba rs. 20,000. Bliższa wiadomość: W. Zawadowska, stacji Dr. Żel. Warsz.-Wied. Baby. 931

Do sprzedania

MEBLE,

mało używane, za cenę przystępną. Ulica Nowolipki № 52, w Pracowni Sukien. 988

CIECHOCINEK

Willa Zofjówka,

tuż przy Kursaku położona, wynajmuje za bezcen mieszkanie na 1-szy sezon:

Pokoik mały rs. 8.

Pokój większy rs. 15.

Salon sypialny i weranda rs. 40. 970

LICYTACJA

zastawów nie prolongowanych

w Lombardzie

ulica DZUGA № 25,

rozpocznie się dnia 1 (13) Czerwca r.

b. i następnym, od godziny 10 rano.

Wykupy i prolongaty w dni licytacji przyjmowane nie będą. 929

Złoty Medal 1885 r.

ogniotrwałe

KASSY Roberta Bohtego,

Nowy-Swiat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

zagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędnym. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzechów włoskich, najłatwiej i najlepiej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szatyn, brunatny i czarny; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego rs. 3.—
1/2 Flakona " " 1.80

SKŁADY

654

w Warszawie: u **Al. Lipinka**, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego**, Perfumerja, Nowo-Senatorska № 8; **Aleksandra i Marcellego**, Plac Teatralny № 8 i u **J. Józefowicza**, Nowo-Senatorska 2; u **Teofila Szulca**, Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego**, dawniej **A. Kocho**, Krak.-Przedm. 65.

Najtaniej Bielizna.

Nie mając sklepu od frontu, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, koszule męskie z madapolanu, webowe gorsy, po rs. 1 kop. 50; z sztytngu, po kop. 75 i t. d.; sukienki dziecięce, szlafroki kretonowe, fartuszki dziecięce, koldry; na składzie duży wybór gotowej Bielizny płóciennej, batystowej, z madapolanu i t. p.; przyjmuję do znaczenia monogramy, herby; robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom, fabryka prowadzona pod zarządem właścicieli specjalistki, której staraniem jest zadowolić każdego kupującego, gdyż zależy na stałej klienteli i ich rekomendacji. Senatorska № 26, wprost kościoła, sklep w podwórzu, na parterze. 997

Specjalna Fabryka Bielizny

TEOFILI FUKS.



Majątek Ziemski

do sprzedania (lub zamiany na dom w Warszawie), w gub. Smoleńskiej, 1240 des. z lasem i elegancjami zabudowaniami. O warunkach i obejrzeniu planu dowiedzieć się można ulica Wołowa № 50/220, mieszk. 21, na Pradze. 994

Pokój dla kawalera

każdego czasu. Elektoralna № 19/23, mieszk. 9. — Tamże jest bryczka na resorach i chomonta do sprzedania. 1050R

DO SPRZEDANIA

AMERYKAN

na spacer lub na polowanie. Długa № 26, stróż wskaże. 990

Letnie Mieszkanie

W SKIERNIEWICACH,

tuż przy stacji, w dużym ogrodzie, nad rzeką, z trzech pokoiów, przedpokoju, kuchni i werandy, z umeblowaniem, fortepianem, i kąpielą. — Wiadomość na miejscu, u szwajcara kl. I-ej. 992

Pomocnik aptekarski

poszukuje kondycji lub zastępstwa. — Oferty do Biura Ogłoszeń, ulica Senatorska № 26, pod **A. M. S.** 1047R

Majątek Ziemski

w Kaliskiem, do sprzedania lub wydzierżawienia, wólk 23 1/2, dobrze zagospodarowany, z kompletnym inwentarzem. Dom mieszkalny w pięknym ogrodzie nad wielkim jeziorem. Cena rs. 80,000. Towarzystwa jest rs. 10,000, przy kupnie wymagane są rs. 10,000, reszta na wypłaty na 3%. — Wiadomość Kruca № 14, mieszk. 3. 989

W mieście Płocku jest do sprzedania, na korzystnych dla kupującego warunkach

PLAC

w środku miasta położony, z frontami od dwóch ulic, powierzchnia około 4500 łokci kwadratowych, odpowiedni pod budowę wielkiego hotelu lub zakładu przemysłowego.

Na placu tym znajdują się domy parterowe, mogące służyć do użytku do czasu wzniesienia nowych zabudowań. — Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Niecałej № 7, mieszkania 18. 982

Nagrody Rs. 5!

Idąc wczoraj rano o 7-ej ulicami, Wileczką, Placem Aleksandra, Bracką, Zgodą, Marszałkowską, przez Ogród Saski na Graniczną, zgubiono 3 sznury prawdziwych korali. Łaskawy znalazca zechce oddać za powyższą nagrodę, na Wileczkę № 3, mieszk. 9. Zguba stanowi pamiątkę po prababce. 996

Letnie Mieszkanie

są do wynajęcia, przy kolei Terespolskiej, przystanek Rembertów, od przystanku pułtorek wiorsty, 7 Pokoiów razem lub częściowo. — Wiadomość ulica Grzybowska № 61, stróż wskaże. 995

Po cenach fabrycznych
sprzedaje się

KRETON

w Ruskim Magazynie

Niecała № 2.

961

Do odstąpienia z powodu wyjazdu

FARBIARNIA,

egzystująca od lat 40, z gotową i nie gotową robotą. Potrzeba zapłacić około rs. 200. Wiadomość u farbiarza P. Wodziezko w Włocławku 1033r

Nagrody Rs. 5.

Zgubiony został Pierścioneł złoty, z dwiema perełkami i brylantem. — Łaskawy znalazca raczy takowy oddać do p. Kasser, Nalewki № 18, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. 959

Letnie Mieszkanie

Dom składający się z ośmiu pokoiów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony, oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzona kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską, a od przystanku kolei 1-a wiorsta. — Bliższa wiadomość ulica Żalnia № 7, urządcy domu. 1036R

Najtańszem źródłem
do zakupu towarów

jest bez zaprzeczenia,

główny skład fabryczny towarów łokciowych na Krakowskim-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczyńności, w byłym sklepie Żyrardowskim, a mianowicie:

Koldry pikowe, wyborowe, duże, po rs. 3.

Koldry pikowe, dziecięce, po rs. 1 k. 15.

Koldry wełniane, puszyste, po rs. 3.

Kapy na łóżka, rypsove z jedwabiem rs. 4.

Germania na męskie garnitury niebiane kop. 22 1/2.

Korciak drukowany (Buksin), po kop. 20.

Krepa wełniana, na suknie, po kop. 30.

Velour frappe (velvet) w kwiaty, po kop. 45.

Skarpetki czysto-białe (fild'ecosse), po kop. 40.

6 Chustek niebianych, kolorowych, pranych, za rs. 1 kop. 20.

12 Chustek białych, dużych do nosa, kop. 90.

1 Webka, (płótno krajowe), 30 1/2 łok. rs. 3 kop. 60.

1 Sztuka Madapolanu najlepszego, 31 1/2 łok., rs. 4 kop. 75.

1 Sztuka Płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, czysto-białego, 33 łok., rs. 7.

Korty czysto-wełniane, na garnitury męskie, 2 1/2 łok. szer., po rs. 1 k. 35.

Korty chevioty w kraty, na damskie zakłady i płaszcze, po rs. 1 kop. 20.

Ajour na kaftaniki i szlafroki damskie, po kop. 25. 951R

Potrzebną jest na wyjazd do gubernji
Tobolskiej 1034r

NAUCZYCIELKA,

posiadająca muzykę i wykładowy język polski, francuski i niemiecki, do 2 panienek 9 i 11 lat. Warunki i oferty nadsyłać do Księgarni S. Biedowskiego w Włocławku, wraz z fotografią i marką na odpowiedź.

!!! Najtańsze ceny!!!
!!! Największy wybór!!!
!!! Największe fasony!!!

POLECAJĄ

Magazyny Ubiorów Damskich

Henryka Gara,

Miodowa № 3 i w Pasażu domu

przechoźnego Roesslera.

Zamówienia tak z własnych jak i powierzonych materiałów, starannie i akuracie wykonywa się, na żądanie we 24 godzin. 984

4r DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

FORTLAND ANGIELSKIEGO,

Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego,

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej.

Rur glazurowych i dren.

Do nabycia do chowu

Macior sztuk 100

zdrowych, rosłych, bardzo wełnistych; wełna sprzedaje się po talarów 100. W dobrach Michrów, stacja Tarczyn, gubernja Warszawska. 986

Do składu Materia-

łów Budowlanych

i Węgla Kamiennych

W. WILLMAN,

W WARSZAWIE,

ulica Twarda № 13/21 1089E,

nadszedł świeży transport

Cementu krajowego z fabryk „Grodziec” i „Wysoka”, oraz zagranicznego.

Nadto posiada Wapno suche i staro-lasowane, Gips, Cegłę, ogniotrwałą, Angielską, Ramsaj i krajową różnych kształtów i wielkości.

Glinkę ogniotrwałą, Tekturę smołowcową, Lak i smołę gazową na beczki, glinę, piasek, Trzcinę i cegłę zwyczajną i t. p.

Ceny umiarkowane. — Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 737R

WÓZEK

dla osoby słabej, do sprzedania bardzo tanie. Nowy-Swiat № 50, Zakład Pogrzebowy. 956

UNIWERSALNY SRODEK

do

ODRADZANIA WŁOSÓW

woda

Pani S. A. ALLEN



Jest najwyborniejszym środkiem, działającym nawet na włosy siwe i zawięde, i przywracający im blask i piękność młodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Główny skład i fabryka w Londynie,

114 & 116 Southampton Row.

Sprzedaż w Warszawie w perfumerji **A. Lipinka**, ul. Niecała N. 1.

Hamernia i Walcownia Miedzi

z deputatem rocznym 400 sążni drzewa, odległa od stacji drogi Nadwiślańskiej wiorsta 8, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. — Wiadomość ulica Kruca № 14, mieszk. 8 od godziny 8 do 11 rano i od 3 do 5-ej po południu. 986

Powszechnie żądana Woda Kolońska Międzyrzecka i Woda Leśna

znajduje się w pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych,
kład u pp. Al. Lipinka, J. Kalinowskiego (dawniej Kocha), T. Szulca, Centnerszvera, L. Jeziorowskiego, Szlagiera, Jurezykowskiego i wielu innych. 932R

Kantor Banku Państwa w Warszawie,

podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń zarządu tegoż Kantoru 2 (14) Czerwca 1887 r., o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, przez opieczetowane deklaracje, połączona z licytacją głośną, na łączną sprzedaż dwóch domów położonych w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod N. 408/9J i 408/9S. Szacunek obu tych domów do licytacji oznaczony został na rs. 169,683 kop. 50.

Mający chęć licytowania obowiązani są wnieść do kasy Kantoru wadium w gotowości w ilości rubli srebrem 25,000 i oddać na ręce Zarządzającego Warszawskim Kantorem Banku Państwa opieczetowaną deklarację. Deklaracja winna być napisana podług zamieszczonego poniżej wzoru, wyraźnie, zrozumiale, bez skrobań, poprawek i przekreśleń; nie może zawierać w sobie żadnych warunków ani zastrzeżeń.

Deklaracje napisane bez zachowania powyższych formalności uznane będą za nieważne.

Takowe deklaracje mogą być składane do godziny drugiej po południu 2 (14) Czerwca 1887 r. Deklaracje przedstawione po upływie tego czasu przyjętymi nie będą.

Natychmiast po rozpieczętowaniu deklaracji rozpocznie się głośna i plus licytacja między obecnymi konkurentami, którzy nie przedstawili zapieczetowanych deklaracji, od summy najwyższej w tychże deklaracjach postawionej.

Pragnący uczestniczyć w głośnej licytacji obowiązani są oświadczyć o tem przed rozpieczętowaniem deklaracji, przysługującemu i przedstawić kwit kasy Kantoru Banku, na złożone tamże wadium w gotowości i w ilości rs. 25,000.

Warunki licytacyjne można przejrzeć, jak również robić z nich kopie, codziennie oprócz Niedzieli, dni świątecznych i galowych, od godz. 9 rana do 3 po południu w Kancelarii Warszawskiego Kantoru Banku Państwa.

Warszawa dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1887 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się kupić należące do Kantoru Banku Państwa dwa domy położone w Warszawie, przy ulicy Włodzimierskiej pod N. 408/9J i 408/9S, za sumę rubli srebrem (rozumiem się wyższą od ceny wskazanej do licytacji i wypisać ją wyraźnie literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Kwit kasy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa z dnia . . . na złożone tamże wadium w sumie rs. 25,000 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem w . . . d. . . miesiąca . . . roku.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

942r

ŻEGIESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kumysowy,

w powiecie Sadeckim w Galię, powszechnie znana miejscowość lecznicza, położona w uroczej górskiej dolinie, otwarta tylko ku południowi, odznaczająca się świeżem, niezwykle czystem gorzkim powietrzem.

Zdrój najsilniejszej szcawy żelazistej, zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań, z uroczym widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorzędne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i Hotelu, kryty chodnik, Czytelnię czasopism, muzykę miejscową, zabrania tygodniowe, wycieczki w uroczę okolice.

W roku bieżącym oddana zostaną do użytku publicznego

NOWE ŁAZIENKI

z wszelkim komfortem według zasad współczesnej balneotechniki urządzone.

Kąpiele mineralno-gazowe

silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych i zagranicznych,

według ulepszonej metody Schwarca urządzone,

kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne,

Kąpiele w Popradzie,

równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 Czerwca do końca Września.

Lekarz ordynujący Dr. Kazimierz Zgórski.

Stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek) Poczta i Telegraf w Zakładzie.

Blizszych wyjaśnień udziela, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

FRANCISZEK GEBEL, Kurator Zakładu.

943r

Pierwsza specjalna fabryka
Wózków dziecięcych i Welocypedów,
oraz pierwszy skład
Welocypedów angielskich w kraju
EM. HERZMAN,
ulica Róż N. 4, obok Doliny Szwajcarskiej, poleca:
Wózki dziecięce najnowszych fasonów, Wózki dla chorych, Welocypedy dziecięce dwu i trzykołowe, oryginalne angielskie „Bicycles” pierwszorzędnej firmy Thomas Smith and Sons w Birmingham. — Ceny przystępne. — Ilustrowane cenniki franco. 1002R

Połączone kąpiele solankowe w Kołobrzegu, 523R
posiadają 30 mieszkań po 9—36 marek tygodn. najmu.—Otwarcie w końcu Maja.

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Międo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA”,

w Warszawie, ul. Zgoda N. 6,
analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsza od niemieckich. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 466

W pięknym położeniu

Letnie Mieszkania suche

do najęcia: 1024R

za Belwederską rogatką w Sielcach, w Willi Józefinie Rybińskiego, przy Parku Cesar skim, obok Jedwabnictwa. Jest osobna Pralnia i piec Piekarski, a do sprzedania tania dwa piękne PAWIE. Ogródnik wskaże

Oryginalne tylko z poniższą marką.



NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Międo-Zielisty i Karmelki

L. H. PIETSCHE & Comp.

w WROCŁAWIU.

Świadcstwo dra G. W. Wignera w Londynie:

Wypróbowałem działanie Ekstraktu słodowego międo-zielistego, jako środka specjalnego w kaszlu, zapaleniu organów gardłowych i t. p. i przekonałem się, że tenże składa się ze słodu, miodu i różnych roślin, które wywierają silniejsze działanie przy leczeniu kaszlu i bronchitis aniżeli zwyczajny ekstrakt słodowy. Smak ma przyjemny z powodu miodu, który będąc sam przez się ingrediencją pożyteczną, neutralizuje niemiły smak ziół.

Słód spreparowany jest bardzo starannie i nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków.

London, d. 7 Kwietnia 1880 r.

Prof. Dr. G. W. Wigner.

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs. 1 kop. 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. Skład główny dla Rosji w Petersburgu u W. Auricha, Stremienna N. 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 13R

Proszek Kajenny ulepszony, znany ze swej dobroci na robactwo.

Proszek Perski i Dalmacki.

Proszek, Trociszki, Tynktura na mole.

Naftalina, Kamfora, Paczula na mole.

Papier molojad.

Papier i Lep na muchy.

Tynktura na płaskwy.

Powidła Indyjskie na szczyry i myszy.

Poleca Skład Hurtowy i Detaliczny

W. DZISIEWSKIEGO,

Marszałkowska N. 145, 5-ty dom od Królewskiej. 913

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska N. 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

NOWOŚĆ!

Fabryka Gilz i Książeczek do papierosów Ch. L. Spitz w Warszawie, Pawia N. 27, egzystująca od roku 1880, wypuściła nowy gatunek Gilz i Książeczeki tak zwane „Le Houblon”, które dobrocią swoją przewyższają wszystkie inne gatunki, a przede wszystkim mają tę zaletę, że nie są szkodliwymi dla piersi.

Zatwierdzone p. Laboratorium Chemiczne.

Próba: przy spalaniu Gilzy (Bibule), nie pozostaje najmniejszy znak z popiołu. 891

Ważne dla Dam.

W znanym z taniości Magazynie

„MICHALINY”,

Miodowa N. 4,

z powodu zmiany interesu

==Zupełna Wyprowadz==

Sukien, Szlafroków, Kapeluszy, Halek Okryć, niżej ceny kosztu. 209r

Zarząd Okręgowy Intendencji

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 26 Maja (7 Czerwca) roku bieżącego, na osobnem posiedzeniu przy Brzesko-Litewskiej piekarni Wojskowej, odbędzie się

Licytacja głośna

i przez opieczetowane deklaracje, na sprzedaż będących w wiedezy Warszawskiej Intendencji i przechowywanych się w Brześciu Litewskim, zużytych i niepotrzebnych przedmiotów obozowych i transportowych, oraz uprząży, które podzielone zostały do sprzedaży na siedm oddzielnych partij.

Ogłoszenia szczegółowe powyższej licytacji, wykazy sprzedających się przedmiotów, tudzież warunki dotyczące tej sprzedaży, są do przejrzenia każdorazem w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie, w Zarządzie Intendencji, oraz w Brześciu Litewskim, u Nadzorce Brzesko-Litewskiego Magazynu potrzeb transportowych. 1021r

MATINÉE

używane są przez cały świat modny i elegancki na spacerach, w podróży i w mieszkaniach letnich, ubierane są bowiem pięknymi koronkami i wstążkami i zastępują najstrojniejsze staniki, we wszystkich kolorach modnych, oraz czarne i czarne z białem, gotowe i na obstalunek.

HALKI LETNIE

w kolorach najbardziej używanych.

FARTUSZKI

czarne dla uczennic i pensjonarek; poleca

Skład Bielizny i Trykotaży

J. Natanbluta,

32. Senatorska 32. 1016R

Poszukuje się

zdołnego i wprawnego

KOPISTY,

Pensja 35—40 rubli.

E. von Eggert, fotogr. Atelier.

Riga, Aleksander str. 6. 967

KOLONJA

w Sielcach, za rogatką Belwederską, z zabudowaniami i ogrodem fruktowym, na dogodnych warunkach do sprzedania.—Wiadomość ulica Radna N. 9, u właściciela domu.

Ujeżdżalnia Warszawska

J. GOLINSKIEGO, Mokotowska N. 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 953R

MAGAZYN MÓD,
Kapeluszy, Wstążek, Piór i Kwiatów

pod firmą

W. PILECKA & Comp.

przy rogu ulicy Trebackiej i Nowo-Senatorskiej Nr 2,
wprost Hotelu Rzymskiego,
poleca JW. i WW. Paniom wielki wybór **KAPE-
LUSZY LETNICH**, według najświeższych
modeli. 1048R



Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprze-
daje na garnce, kwatki i słoiki i takowy poleca. 1046R



OBICIA PAPIEROWE.

NAJWIĘKSZY WYBÓR.—NAJNIŻSZE CENY,
W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S^{ki}
Plac Teatralny, obok Ratusza. 1049r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 3 (15) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Ma-
gistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na dostawę
w r. 1888 sukna do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej,
w warunkach licytacyjnych wyszczególnionych i od cen zamieszczonych w wykazie cen
do tychże warunków załączonym.

Ogólna summa dostawy wynosi rs. 3,324.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym
Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydru-
kowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1032r

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa

Elixiru do zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przerob
2 MEDALE ZŁOTE

w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY

w roku 1373

przez przeora
PIOTRA BOURSAUB

Codziennie użycie kilku kropli Elixiru
do Zębów Ojców Benedyktynów, rozpuszczony
w pół szklanki wody zapobiega i leczy
próchnienie zębów, które biele i wzmacnia jak
również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czy-
telnikom, zwracając ich uwagę na ten staro-
żytny i użyteczny preparat najlepszy ze środ-
ków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim
cierpieniom zębów.

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. Proszku pudelko: 1 fr. 25, 2 i 3 fr. Pasta
uudeko 2 fr.

Dom założony w 1807 r. **SEGUIN** 3, ul. Huguerie 3,
AGENT GŁÓWNY; BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

Prawdziwe czyste Holenderskie

KAKAO,

z fabryki J. i K. Bllooker'a w Amsterdamie

egzystujący od 1814 r.

Kakao to odznaczone wieloma złotymi medalami, jest łatwo rozpuszczalne i bardzo
pożywne, szczególnie zalecane dla chorych i rekonwalescentów, oraz dla dzieci.

Wyłączna sprzedaż w Handlu Delikatessów

L. WRÓBEL, Krakowskie-Przedmieście N° 27,

w gmachu Starej Poczty w Warszawie.

Handlującym odstępnie się rabat.

Główny Skład na Rossję, w Holendersko-Indyjskiej kompanji „JAWA”
w St.-Petersburgu. Bolsza Morska № 40. 816R

Wyłączność na cały tutejszy kraj

FORTEPIANÓW I PIANIN

C. BECHSTEINA,

powierzona firmie

HERMAN & GROSSMAN,

16 MAZOWIECKA

W Warszawie,



W St.-Petersburgu.

33 WIELKA MORSKA

Najpierwsi wirtuozi, jak: d'Albert, Bülow, Essipow, Grünfeld,
Henselt, Liszt, Meuter, Antoni i Mikołaj Rubinstein, Tausig i t. d.,
wielokrotnie zaświadczyli, że prawie wyłącznie używają tak w kon-
certach jak w instytucjach i domach prywatnych—instrumenta
Bechsteina, i że pod względem szlachetności tonu, trwałości
konstrukcji i czułości mechanizmu, stawiają takowe ponad wszyst-
kimi innymi.

Na składzie znajduje się zawsze wielki wybór Fortepianów in-
nych znakomitych fabrykantów, jak: **Beckera, Blüthnera,**
Pleyela, Steckera i Organy Esteya. 1037r

Wynajem i sprzedaż na raty miesięczne.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Czerwca r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej
Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje na do-
stawę w r. 1888:

1. Papieru na drukowanie Warszawskiej Gazety Policyjnej, około 1,200 ryz, od
rs. 3 kop. 60 za ryzę.

2. Białego papieru na dodatki do tejże gazety, około 6 ryz, od rs. 12 za ryzę.

Warunki licytacyjne i próby, mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym
Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, zostały
wydrukowane w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1003r

Senatorska Nr 26, mieszkania 17.

Z powodu śmierci i wyjazdu zagranicę i zupełnej likwidacji, poczynając od Wtor-
ku d. 17 b. m., od godziny 10 rano do 6 wieczór, sprzedawać się będzie codziennie
z kilku pokoiów: 992R

Meble, naczynia kuchenne, wielkie lustra
w ramach złożonych z konsolami, praw-
dziwe obrazy olejne, a mianowicie:

„Marja Stuart i Elżbieta,” „Marja Stuart i Ricio,”
„Marja Antonina,” „Ostatni wieczór,” „Malarz
na studjach,” „Balkon damski we Włoszech,”
„Cyganka,” „Kon w stajni,”

również Bizuterja złota i srebrna, futra, pościel, materace

i różne inne przedmioty, niemniej partja rozmaitych

towarów bławatnych, płótna jarosławskie-
go, bielizny damskiej, męskiej i stołowej,
ręczników, chustek, szyrtyngów fińskich,
piki, kołder atlasowych, prześcieradeł płó-
ciennych, 8 $\frac{1}{4}$, 10 $\frac{1}{4}$ i 12 $\frac{1}{4}$ szerokości, obrusów
kolorowych i białych, dywanów i t. p., tyl-
ko za gotówkę.

Oglądać można od godz. 10 rano codziennie z wyjątkiem **Niedziel.**



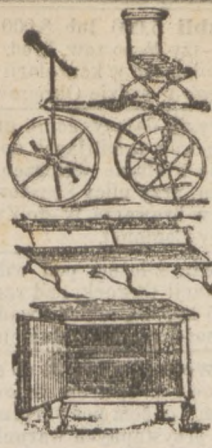
Ceny fabryczne.

Skład Wyrobów Metalowych i Żelaznych ALFREDA ORTHWEIN, ul. Czysła Nr 8.

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów.
Filtry do wody kamienne i blaszane.
Prysznice pokojowe, Wanny i Sitzwanny.
Łóżka żelazne, Kołyski i Umywalnie.
Meble ogrodowe, t. j. Ławki, Stoły i Krzesła.
Wózki dla dzieci i Welocypedy.
Wyżymaczki i Magle do bielizny.
Naczynia kuchenne i gospodarskie

937R

Ceny fabryczne.



Ceny zniżone! Pierwsza w kraju fabryka Stempli Kauczukowych,



Z. SUCHOWIECKI

Warszawa. Wierzbowa 6, .
(Hotel Angielski). 948

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele, guwernantki, korepetytorzy, bony, oficjalisci. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska. 8633

Student z gruntowną znajomością łaciny i greckiego, udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego i przygotowuje do klas. Złota 41, m. 2. 1193

Soba młoda, inteligentna i muzykalna, poszukuje kondycji na wyjazd do dzieci, lub towarzysztwa. Jerozolimska 21, mieszk. 8, 2-3. 8819

Kantor nauczycielski Załęskiej, Niecała 4. Nauczyciel, człowiek młody, z doskonałym polskim i ruskim językiem zechce się zgłosić, na wyjazd. 8835

Potrzebny nauczyciel z muzyką na wieś. Ul. Żurawia № 19, m. 1. 8925

Życzanka z trzyletnim świadectwem, poszukuje miejsca. Złota 6, m. 8. 8987

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji za mieszkanie lub obiady. Wspólna 40, mieszk. 22. 8982

Student uniwersytetu może wyjechać zaraz na kondycję. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 31, mieszkania 36. 1216

Francuzka wykształcona, z angielską i niemiecką konwersacją, oraz muzyką dobrą, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Jameran, Krakowskie-Przedmieście № 38, paost Saskiego Placu. 9010

Do jednej pani i dawania lekcji dwóm chłopcom po 2 godz. dziennie potrzebna a prowincję nauczycielka polka, z patentem, obrym francuskim i muzyką. Oferty pod S. T. 5 w kantorze Kur. Warsz. 8968

Student poszukuje kondycji na wyjazd lub w Warszawie. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod adresem B. S. 8981

Do odstąpienia szkoła prywatna, jednoklasowa, żeńska. Wiadomość: ul. Szpitalna 1. Sklep Nelly. 9029

Doświadczony korepetytor, student, poszukuje na wakacje kondycji na wieś. Adres: kancelaria św. Wincentego, Ordynacka № 4. 8970

Francuzka potrzebna zaraz, do dwójga dzieci, lat 7 i 8 mających. Krakowskie-Przedmieście № 9, m. 3. 8970

Posady i prace.

Niemka poszukuje miejsca do dzieci. Adres Anna N. Poste-restante Lublin. 9024

Potrzebna podreżna do bielizny i dziewczyńki do nanki. Chmielna 29, mieszk. 6. 9005

Potrzebny jest chłopiec do sklepu galanterijnego. Marszałkowska № 111. 9005

Szczolarz wykwalifikowany, kawaler, poszukuje posady. Ulica Świętokrzyska № 13, mieszkania 2. 8999

Potrzebne miejsce za kucharkę z dobrymi świadectwami wraz z sukienką w każdym czasie. Wiadomość ulica Mostowa № 20, u piekarskiego. 1225

Młody człowiek, mający 6-letnią praktykę przy gospodarstwie, poszukuje w jednym większym majątku odpowiedniej posady. Oferty u pp. Rajchman i Frencler pod literą L. W. 1223

Panny. Potrzebne są zaraz panny kompletne uzdolnione, oraz podreżne do fabryki replisów. Pańska 38 nowy. 9014

Potrzebna bona niemka, umiejająca szyć na maszynie, od 1-go czerwca. Świadectwa wymagane. Królewska № 9, mieszkania 6, stać można od 10 do 12. 9021

Subjekt handlowy, katolik, ze znajomością gruntowną buchalterji, praktyką towarowego interesu, potrzebny. Tylko z poważnymi rekomendacjami adresy proszę zostawiać administracji Kurjera pod wyrazem „Erie”. 8980

Publi 100 za wyrobienie miejsca buchaltera, magazyniera lub korespondenta młodemu łowickowi, znającemu język polski, rosyjski i części niemiecki. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 8980

Poszukuje się od 1 lipca r. b. ekonoma, człowieka pojedynczego, do samodzielnego zarządu folwarkiem. Zgłaszać się na ulicę Jasną 2. Stróż wskaże. 9020

Człowiek w średnim wieku, posiadający zaszczytne świadectwo z długiej jego pracy w jednym zakładzie, poszukuje miejsca kasjera lub magazyniera i t. p. Oferty w kantorze pod wyrazem „Kasjer E. C.” 8993

Człowiek młody, fachowiec, znający język grosyjski, polski i rachunkowość, specjalista od robienia sznitów, poszukuje odpowiedniego zajęcia lub życzy objąć nadzór nad robotnikami. Oferty proszę składać pod adresem: Karmelicka 16, mieszkania 3. 8964

Człowiek młody, kawaler, mający kilka lat praktyki w większym gospodarstwie, poszukuje posady od 1-go lipca. Łaskawe oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. P. A. 1227

Potrzebny jest rzadca domu, który już pełni ten obowiązek, pilny, energiczny, rzetelny, wymagane są świadectwa. Wiadomość Wielka № 45, w kancelarii domu. 9037

Bona niemka, pragnie miejsca. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. N. 1227

Potrzebny uczeń do magazynu galanterijnego N. S. Brüner i Komp. w hotelu Europejskim. 1227

Wykończarki do pończoch potrzebne są zaraz. Nowogrodzka № 33, m. 19. 8969

Potrzebne są panny do krawieczyny. — Chłodna 23, mieszkania 14. 8974

Soba młoda, z prowincji, obecnie zajmuje miejsce w Warszawie, pragnie przyjąć miejsce bony do jednego lub dwójga dzieci, lub też do podróży, z niemieckim językiem. — Wiadomość u szwajcara pod № 1, ul. Szpitalna. 8979

Potrzebna sklepowa do piekarni z kaucją rs. 75. Wiadomość Śliska № 56. 8979

Soba umiejająca krawieczynę i prasowanie potrzebna zaraz. Marjensztadt № 4. 9026

Potrzebne są maszynistki do fabryki gorsetów. Miodowa № 8, dom Mrozowskich. K. Wiśniewska. 9026

Ogrodnik z dobrymi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca za ogrodnika i stróża. Wiadomość Żurawia № 27, u stróża. 8995

Potrzebne są zaraz panny do sukien i staników. A. Wyszomierska. Freta 16. 8949

Potrzebny chłopiec (markier) do piwa z małą kaucją. Wspólna № 19. 8953

Uczeń potrzebny do cukierni Róg Kruczej i Żurawiej. 8956

Potrzebna jest sklepowa do sprzedaży pieczywa z kaucją rs. 100. Kozia 1—626 8955

Potrzebne są panienci do szydełkowo-włóczkowych robót. Wiadomość: Elektoralna № 23, w magazynie Vollenbrucka. 1206

Potrzebny jest uczeń do fachu siódlarskiego w fabryce powozów, przy ul. Leszno 24. 1186

Wdowa w średnim wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domem, lub do dzieci początkujących. Ogrodowa № 27, mieszkania 18. 1186

Praktykant gospodarczy, który poprzednio był przez półtora roku na praktyce, poszukuje miejsca. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26, pod liter. J. D. 1191

Panny uzdolnione do spódnic i staników, oraz uczennice potrzebne. Buchner, Twarda № 12. 8842

Rysunkowe roboty, plany, przyjmuje. Róg placu św. Aleksandra i ulicy Grackiej, dom Fuksa. Zarząd pomiarów. Topograf L. S. 8931

Publi 560 w gotówce lub więcej w hipotecznym poręczeniu złożyć może młody człowiek, poszukujący posady w biurze lub innego zajęcia, albo za odpowiednie miejsce oferuje rs. 100. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. D. 8867

Kobieta potrzebna na stałe do grubszych porządków, moralna i z pewną rekomendacją „Papeterji”—Sewerynow. 8879

Soba inteligentna, w średnim wieku, pragnie wyjechać za granicę lub na wieś do towarzysztwa lub opieki. Wspólna № 12, m. 26. 8980

Kupno i sprzedaż.

Narzędzia miernicze po zmarłym jeome- trze są do nabycia. Wiadomość w czytelni Bielańska № 9. 1217

Fortepian Kralla, bardzo dobry, rs. 230. Ul. Solna 12, mieszkania 6. 8873

Transport cementu Portlandzkiego nadszedł do składu materiałów opałowych, porządkowych i wapna J. Syskiego, Twarda № 17, telefonu 78. 8594

Ogier gniady, 9 lat, rasowy, piękny, dobrze wyjeżdżony, chodzi też pod damą spokojnie, od godziny 3-iej do 5-tej. Żurawia № 11, mieszkania 5. 8882

Drzwi, okna, pompokryt, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania. Nowogrodzka № 17. 8827

Pianino zagraniczne do sprzedania za rubli 160. Wspólna № 13, misszk. 10. 8827

Obraz olejny pędzla Suchodolskiego, długi 2 łokcie, szeroki łokieć 1 1/4, jest do sprzedania bardzo tanio. Mokotowska 41, m. 4. 8729

Franki, karczki szydełkowe, dywan, haft na kanwie, b. tanio. Śliska 54, m. 13. 8825

3 garnitury mebli, sześlongi, sofy, otomany, wyprzedaje tanio! Świętokrzyska 17. 8825

Do sprzedania tanio para łóżek orzechowych, oraz żardinierki czarne bogato rzeźbione. Marjańska № 1, stróż wskaże. 8833

Narzędzia ciesielskie są do sprzedania bardzo tanio. Róg ulicy Ludnej i Okrąg № 4. 8833

Z powodu parcelacji sprzedaje się kompletny inwentarz żywy i martwy, woły, krowy, konie, stadnina, jałowizna, buchaj holenderski, dwie młocarnie, siewniki, plugi, sechły, wozy, walce żelazne i drewniane, oraz wszelkie potrzeby gospodarskie. Adres w biurze ogłoszeń w Warszawie, Senatorska 26. 1190

Meble z kilku pokoiów za bezcen. Złota 29, stróż wskaże. 8747

Maso z Trembek, funt kop. 40. Chmielna № 15, mieszkania 1. 8725

Tanio do sprzedania meble dębowe, garnitur stołowy i lustro owalne salonowe. Ulica Bracka № 6, mieszkania 11. 8734

Fortepian koncertowy Becker'a do sprzedania. Żurawia 19, od 1-iej do 3-iej. Tamże potrzebny wózek dla chorego, używane damskie siodło i porządny drewniany parawan. 8734

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kikynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Fabryka wyrobów żelaznych Wł. Gostyńskiego i S-ki w Warszawie, Ciepła № 12, posiada na składzie: fotele dla chorych wypłatane i wyścielane, na resorach i bez takowych z oparciem z tytu i podnóżkiem ruchomymi, nadzwyczaj lekkie i mocne, po cenach umiarkowanych. 1140

Biurko orzechowe mekskie do sprzedania. — Elektoralna № 14, mieszkania 12. 1203

Garnitur mebli mało używanych za przystępną cenę. Podwale № 9, mieszkania 6. 1203

Kolonja kilkomorgowa w bliskości kolei jest poszukiwana do wydzierżawienia. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń pod wyrazem „Kolonja”. 1200

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować” u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1133

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Meble, garnitur czarny orzechowy, rozmaite inne meble, trema, szafy, lustra, kredens, sześlong, stół, krzesła, łóżka, biurko, firanki, żyrandol, regulator. — Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielna, 1-sze piętro, mieszkania 10. 8896

Garnitur mebli porządnej roboty, za cenę bardzo przystępną. Marjańska 1, m. 21. 8896

Za rs. 55 sprzedaje się garnitur mebli: 6 krzesel, 2 fotele, kanapa i stół, mahoniowe używane, szafa rozkładana nowego fasonu 45 rs. i komoda 16 rs. Meble powyższe są dobrej roboty i za pół ceny. Widok 5, m. 17. 8940

Meble: garnitur salonowy, krzeselka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens dębowy wykwinny, stylu Ludwika XV, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 8635

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat № 34. 448

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, sześlong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 8792

Wyprzedają się po cenie kosztu: wstążki, koronki, kretony, perkaliki, towary welniane, podszywki, włóczki i norymberszczyzna, oraz materiały piśmienne, z powodu zwinięcia sklepu pod firmą „Józefa i Sp.” Ul. Wspólna 23. 8826

Uniform wioślarski (warsz. Tow. wioślarskiego) kompletny, za bardzo przystępną cenę, do sprzedania. Ulica Długa № 20, sklep z naftą B-ci Nobel. 1215

Za rubli 60 są do sprzedania: kanapa, dwa fotele, sześć krzesel kryte brokatem amarantowa, stół do garnituru. Wiadomość Ogrodowa № 8, mieszkania 12, 2-e piętro od frontu, od 4—6 po południu. 8966

Rękawiczki czarne z wyborowej skóry na 3 guziki, z grubymi francuskimi haftami po kop. 75 para, poleca fabryka rękawiczek pod firmą „Przemysł krajowy”. Marszałkowska № 105. 9018

Kawior krajowy po rublu funt, poleca handel L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 27 (stara poczta). 9003

Ogień bardzo spokojny, pod wierzch i do zapręgu, wraz z bryczką na dwie osoby, do sprzedania. Wiadomość w składzie węgla, Przeskok 1, róg Szpitalnej. 9017

Stolarskie warsztaty, narzędzia, kredens, garnitur, sprzedają. Złota 26, mie. 1. 8963

Kto może stale dostarczać kosze do szklanych balonów, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. K. C. G. 9006

Psy pokojowe, rasy amerykańskiej do sprzedania. Chmielna 66, m. 14. 8996

Bicykl 50", obydwu koła na kółkach, do sprzedania. Marszałkowska 121, w składzie papieru Szyllera. 8997

Pawie, samcy, są do sprzedania za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość u stróża. Złota № 6. 8091

Włoszczyznę suchą krajową, sprzedają hurtowo i detalicznie. Łucka № 8. 8989

Lodownia pokojowa b. tanio do sprzedania. Nowy-Swiat 62, mieszkania 4. 8962

Fortepian Hoffera 7 oktav, blat metalowy sprzedaje Makow. Solna 18. 8833

Meble i wielkie lustra tanio do sprzedania. Złota № 6, mieszkania 3. 9941

Pianino zagraniczne z sławnej fabryki, tanio do sprzedania. Włodzimierska 2, m. 6. 1222

Pianino tanio do sprzedania. Nowy-Swiat № 52, mieszkania 6. 1222

Mebli garnitur, sofa, otomana, sześlong. — Aleja Jerozolimska № 33, u tapicera. 9032

Garnitur mebli, łóżka, szafy, sześlong, biurko, umywalnia, kredens, stół, krzesła. Ul. Szpitalna 5. 9036

Sześlong kryty skórą rs. 18, sześlong damski kryty jutą rs. 15, sofa, fotel, kozeta. — Ulica Wielka № 33, tapicer. 9030

Garnitur mebli, umywalnia, kredens, stół, krzesła, biurko, sześlong, otomana, firanki, łóżka. Ulica Świętokrzyska 39, mieszk. 2. 9028

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania majątek wólk 17, przy kolei pod Warszawą, bez służebności, po 230 rs. wółka, suma szacunkowa nie wymagała. Nowogrodzka 31, m. 12, od 2-iej do 4-tej. 8701

